Nr. 74. Wtorek, 31 Marca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem nadać najmiłościwiej pułkownikowi, Andrzejowi Pitlikowi, komendantowi 56 pułku piechoty, szlachectwo z przydomkiem Rudan i Poria.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 marca b. r. nadać najmiłościwiej wiceprezydentowi sądu obwodowego w Tarnopolu, Mieczysławowi Lachawcowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 marca b. r. nadać najmiłościwiej emerytowanemu profesorowi gimnazyalnemu, Adamowi Antoniemu Kryńskiemu, z okazyi objęcia przez niego wykładów słowiańskiej filologii na Uniwersytecie we Lwowie, tytuł zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 marca b. r. posunąć najmiłościwiej dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie, Jana Krawczyka, do VI. klasy rangi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, na podstawie złożonego wiernopoddańczego raportu Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, raczył najmiłościwiej zezwolić Najwyższem postanowieniem z dnia 20 marca b. r. austryackiemu poddanemu, radcy budownictwa Alfredowi Zacharjewiczowi we Lwowie, przyjąć nadany mu urząd królewsko duńskiego konsula honorowego we wspomnianem mieście i udzielić najłaskawiej odnośnemu dyplomowi instalacyjnemu Najwyższego *exequatur*.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć III. wydanie książki p. t. L. Bruner i S. Tołłoczko. Chemia nieorganiczna. W Krakowie 1908. Nakładem G. Gebethnera i Sp.“ w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 3 korony 60 halerzy.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 marca.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

W sobotę zebrała się komisya budżetowa Izby posłów dwukrotnie na obrady.

Na posiedzeniu przedpołudniowem sprawozdawca p. Głąbiński wspomniał przedewszystkiem o wielostronnej skutecznej działalności P. Ministra sprawiedliwości na polu ustawodawczem i zaznaczył, że także opracowanie projektów ustaw, należących do zakresu działania innych Ministerstw i władz lub ciał autonomicznych pośrednio jest też zadaniem Ministerstwa sprawiedliwości.

Działalność administracyjna P. Ministra sprawiedliwości tkwi głównie w naczelnym nadzorze nad wszystkimi sądami i urzędnikami, w nich zajętymi, który to jednak nadzór oczywiście nie powinien czynić ujmy zasadniczym postanowieniom o niezawisłości sędziów. Od czasu, gdy zdarzyło się, iż połączono w jednej osobie naczelne kierownictwo Ministerstwa sprawiedliwości z Ministerstwem spraw wewnętrznych, (za rządów dr. Koerbera. *Przyp. Red.)*, przypadł elementowi politycznemu zbyt wielki wpływ w Zarządzie sprawiedliwości, co dało słuszny powód do zaniepokojenia ludności i stanu sędziowskiego. Zaniepokojenie to do dziś dnia niezupełnie jeszcze znikło. Byłoby ważnem zadaniem naczelnej władzy sędziowskiej usunąć takie wątpliwości z jednej strony przez trzymanie się jak najbardziej zdala od działalności z motywów politycznych, z drugiej zaś przez usunięcie przeszkód, które mogą zachwiać zaufanie, a ścisłe przestrzeganie ustawy zasadniczej o niezawisłości sędziowskiej, zarówno co do dosłownego jej brzmienia, jak i jej ducha. Zwłaszcza należy starać się o to, aby instytucya inspektorów sądowych trzymała się ściśle granic swej działalności urzędowej, by nie wywoływano podejrzenia, że te organa nadzorcze Ministerstwa sprawiedliwości dopuszczają się jakiegokolwiek wpływania na sędziów.

Omawiając stosunki personalu urzędników sądowych i sędziów, oraz służby zaznaczył sprawozdawca, że pomimo dość znacznego polepszenia płac przy sposobności ostatniej regulacyi, nie umilkły głosy niezadowolenia w sądownictwie. Mają one źródło w złych stosunkach awansowych w wyższych klasach rangi, oraz w panującym systemie płac.

W sprawie pomieszczenia sądów stwierdził mowca z uznaniem, że Ministerstwo sprawiedliwości gorliwie stara się stopniowo usunąć istniejące pod tym względem braki, dotkliwe zwłaszcza w wynajętych budynkach, za pomocą budowy własnych gmachów lub nabycia odpowiednich realności.

Przechodząc do stosunków w poszczególnych królestwach i krajach koronnych w dziale Zarządu sprawiedliwości, wskazał mowca, że w Galicyi i na Bukowinie jeszcze dotąd 35·2 prc. wszystkich procesów załatwia się w terminie przeszło całego roku, w liczbie tej 4·6 prc. w terminie ponad 2 lata. Jedną z najważniejszych przyczyn przewlekania procesów w krajach karpackich jest ta okoliczność, że do dziś dnia nie zostało przeprowadzone zamierzone z powodu nowej organizacyi sądów przed 10 laty utworzenie kilku nowych sądów obwodowych (między tymi w Czortkowie, Jarosławiu, Żółkwi, Bochni, ewentualnie w Nowym Targu i Mielcu) jakoteż utworzenie kilku sądów powiatowych. W tym względzie komisya budżetowa i Izba posłów już w 1902 r. uchwaliła rezolucyę, z wezwaniem Rządu do najrychlejszego aktywowania sądów obwodowych i powiatowych w Galicyi, wyliczonych w interpelacyi pp. Doboszyńskiego i tow. Wogóle od czasu wejścia w życie nowej organizacyi sądów, nie utworzono żadnego nowego sądu obwodowego. Jest w toku

---

29)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE
Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO
PRZEZ
F. HOESICKA.

III.

(Ciąg dalszy).

Modlitwy te, w których Krasiński z przedziwną intuicyą odmalował ówczesny nastrój duszy pani Bobrowej, jej smutek i melancholię, jej boleść i zgryzoty, jej obawy i rozpacze, jej zwątpienia i nadzieje, jej głęboką wiarę w miłosierdzie boskie, są prawdziwym klejnotem poetycznej prozy Krasińskiego, co sobie należy tłumaczyć niekłamaną głębią uczucia, które wtedy owładnęło duszą poety.

Co prawda, to już sam pomysł był wyjątkowo piękny i oryginalny, a poczęty w szczęśliwej chwili, bo w chwili niezwykłego napięcia uczucia, został wykonany z polotem i siłą natchnienia, jakie rzadko w tym stopniu bywały udziałem poety. Dokazała tego miłość, tem namiętniejsza w danym momencie, iż podniecona przeciwnościami, oraz chęć sprawienia przyjemności pani Joannie, której smętna i stroskana dusza miała się przejrzeć w tych modlitwach, jak w poetycznem zwierciedle.

Jakoż istotnie każda modlitwa, których razem poeta napisał dziewięć, odpowiadała jakiemuś poszczególnemu nastrojowi duszy pani Bobrowej, subtelnie wnikając w jej najgłębsze tajniki, odgadując jej uczucia i myśli, z których pani Joanna może niezawsze zwierzała się Krasińskiemu, których on jednak domyślał się trafnie, doskonale umiejąc się wczuć w jej rozkochane i stroskane serce, w jej wewnętrzne walki sumienia z miłością. Wszystko to z całym szeregiem mniej lub więcej wyraźnych aluzyj do położenia pani Bobrowej, jako żony i matki prześlicznie wyrażone, znalazło się w tych przedziwnie rzewnych modlitwach.

Pierwszą była Modlitwa za umarłych, napisana nie bez myśli o owej najserdeczniejszej przyjaciółce i kuzynce pani Bobrowej, pannie Józefie Paderewskiej, a w każdym razie podkreślająca niektóre rysy nastroju religijnego, właściwego pani Joannie. Oto n. p. bardziej charakterystyczne ustępy, w których „zagmatwana tragedya“ pani Joanny, „jako nieszczęśliwej przez miłość, znajdowała swe poetyczne odbicie:

„O! Daj mi odpoczynek na łonie Twojem, o Panie! Oni w czasie grzeszyli, a teraz klęczą u stóp Twoich w Wieczności. Tyś miłością Jedyną, Tyś Ojcem ich! Poczęliśmy się w tchnieniu miłości Twojej, żyjémy w niej, oh, żyć w niej będziem na wieki. Ty się w miłosierdziu kochasz, o Panie! A im krótkie dni były pełne utrapienia: przyszli na te padoły, nie pamiętając, zkąd idą, nie wiedząc, gdzie pójdą, ufając tylko Imieniowi Twemu: w nieszczęściu wzdychali do Ciebie. Daruj, o, daruj im, Panie! Złe ich otaczało, ale nie było w ich sercach. Jeśli wątpili kiedy o Tobie, to im męką było. Jeśli doznali rozkoszy, to im męką było. Jeśli nadzieję swoją położyli w ziemskich celach i uciechach, to im męką było. I na każden ich uśmiech sto łez spłynęło, o Panie!... Jeśli dotąd za winy pracują zdaleka od Ciebie, pozbawieni niebieskich radości, jeśli wiedzą jeszcze, co to łzy i westchnienia: o, skróć chwile ich próby, a jako ja dzisiaj modlę się za nich, daj, Panie, by kiedyś ci, których zostawię na ziemi, modlili się za mnie. Połącz mnie kiedyś, o Panie, z tymi, których zaznałam i ukochałam na ziemi, by razem żyli w Tobie na wieki wieków“.

Kiedy się zna sposób myślenia poety, jego marzenia o spotkaniu się na tamtym świecie z ukochaną przezeń kobietą, z którą dla różnych powodów nie mógł się połączyć nierozerwalnymi węzły na ziemi, dostrzeże się odrazu, że w ostatnich słowach tej modlitwy chodziło o spotkanie się w niebiesiech i połączenie się na wieki wieków pani Bobrowej z Krasińskim [1]).

Po tej modlitwie następowała przepiękna Litania, znowu pełna różnych osobistych aluzyj, a między innemi i do miłości pani Joanny ku Krasińskiemu, który jakby sam nie był pewny swego uczucia, a przedewszystkiem swej stałości dla niej.

„Gdybym straciła wszystkie ułudy i pociechy, jeszcze bym Tobie ufała, Panie!
Gdyby świat mnie odrzucił i szarpał, jeszcze bym Tobie ufała, Panie!
Gdyby serca, którym zawierzyłam, mnie oszukały i zdradziły, jeszcze bym Tobie ufała, Panie!
Gdyby Ci, których mieniłam szlachetnymi, spodlili się, jeszcze bym Tobie ufała, Panie!“

Z kolei następowała Modlitwa do Najświętszej Panny, dla której pani Bobrowa miała szczególny kult. Modlitwa ta godna zestawienia z modlitwą Małgorzaty w „Fauście“ Goethego: *Ach, neige, Du Schmerzenreiche, Dein Antlitz gnädig meiner Not!*

„U stóp konającego, kiedy konający raz jeszcze obrócił się ku Tobie i rzekł: „Niewiasto!“ — Maryo, Maryo, pękło serce Twoje! — I od tej chwili ból nie ustał w duchu Twoim, aż po dniach wielu, po łzach wielu, o Maryo, Maryo, zstąpili do Ciebie anieli, i wniebowstąpiłaś! — Każda z niewiast płacze za Tobą.... każda z niewiast kocha, jako Ty kochałaś, i miłość swą przebitą, umierającą widzi, zostaje sama na ziemi i nie może umrzeć.... O Ty, która cierpiałaś tyle, wejrzyj na mnie i módl się za mnie, za cierpiącą, do Syna Twego!... Ty już nie cierpisz i nigdy już cierpieć nie będziesz... Przez wspomnienie męki Twojej módl się za mnie! — Przez to słowo „niewiasta“ módl się za mnie“.

Czwartą była Modlitwa za dzieci, jedna z najrzewniejszych w całym modlitewniku, a przytem zawierająca sporo rysów charakterystycznych dla sposobu myślenia pani Bobrowej, tudzież dla jej psychicznego nastroju w tym okresie czasu.

....O Panie, dozwól, by córkom moim została się zawsze w oczach łza dziecinna i w duszy dziecinne szczęście! Uczyń je pięknemi, jako kwiaty na polu, które nic o swojej piękności nie wiedzą! Niechaj będą wdzięczne i miłe, by źli nie odważyli się powstać na nie; by każdy, co spojrzy, odszedł zwyciężony ich prostotą! Daj im ognisko domowe lepsze niż innym, by w jego świetle była pociecha ich duszom i ułuda ich oczom! Uchroń je od tęsknoty za tem, czego na ziemi nie znajdą nigdy! Serca, które je pokochają na wiosnę ich lat, niech ich potem nie zostawia samotnemi! Wysłuchaj prośbę matki: każ Aniołom Swoim, by je strzegły; samotność ducha oddal od nich, niechaj nigdy nie umierają sercem, nim umrą ciałem! O Panie! daj im różę zbawienia bez palmy męczeństwa! Daj im wieczną niewinność, miasto chwilowej cnoty. O Boże, wiekuisty Boże! Niechaj będą piękne i szczęśliwe i wybrane!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) Marzenie było piękne i wzniosłe, i bardzo prawdopodobne przy mistycznym nastroju pani Bobrowej. Szkoda tylko, iż Krasiński już po raz trzeci projektował takie spotkanie na tamtym świecie. Wszak miał już tam poetyczne *rendez-vous* i z Amelią Załuską, i z Henriettą Willan! Można przypuszczać, iż pani Bobrowa, spotkawszy się tam z czasem z Krasińskim, przekonana, iż ona jedna ma prawo „żyć z nim w Panu na wieki wieków“, nie byłaby zadowolona dowiedziawszy się po niewczasie, iż to samo prawo miały tam do niego jeszcze i dwie inne jego kochanki.... I tej trochę operetkowej sytuacyi nie zdawał się pamiętać Krasiński. A jednak należało być konsekwentnym, jeżeli się własne słowa traktowało na seryo! Nawiasem mówiąc, w listach Krasińskiego z tego czasu, choć w nich dominuje pani Bobrowa, nie brak częstych wzmianek i o Henriecie Willan, zawsze wspominanej z rozrzewnieniem.

tylko otwarcie sądu obwodowego w Czortkowie w budowanym w tym celu gmachu.

Nawiązując do stosunków personalu urzędników sądowych, zauważył mowca, że z powodu przeprowadzonego uregulowania płac przyszłoroczny budżet państwowy nie będzie już narażony na tak nagłe podwyższenie wydatków w budżecie Ministerstwa sprawiedliwości, jak to stało się w roku bieżącym. Wobec tego nie natrafi się też na zbytnie finansowe trudności, jeżeli Ministerstwo sprawiedliwości w najbliższym czasie przystąpi do rychłego utworzenia koniecznych nowych sądów i polepszenia stosunków awansu urzędników sądowych wyższych rang, jakoteż do uregulowania poborów auskultantów i mających wyższe kwalifikacye oficyantów sądowych.

Należy też — ciągnie sprawozdawca dalej — zasadniczo zerwać z systemem przydzielania urzędników sędziowskich do służby w prokuratoryi, zwłaszcza zaś do służby przy Najwyższych Trybunałach. Trudno pogodzić to z duchem niezawisłości sędziowskiej, gdy się przydziela do służby w Najwyższym Trybunale radców wyższego sądu krajowego, którzy we własnym interesie muszą uczynić zadość temu wezwaniu, natomiast na ich miejsce przeznacza się do sądu apelacyjnego inne siły sędziowskie. Jeżeli okazuje się potrzeba pomnożenia urzędników sędziowskich przy Trybunale kasacyjnym i innych trybunałach, to zasada niezawisłości i nieprzenoszenia sędziów wymaga, aby potrzebę tę zaspokojono przez systemizowanie nowych posad.

Również należy dokładnie zbadać życzenia Związku sędziów austryackich. Życzenia te mają przedewszystkiem na celu utwierdzenie niezawisłości sędziowskiej, w szczególności zaś usunięcie tajnych kwalifikacyj, przyznanie kolegiom sądowym prawa propozycyj, dalej ustanowienie krótszych terminów przy obsadzaniu opróżnionych posad sędziowskich, usunięcie rekursu do Ministerstwa w personalnych i dyscyplinarnych sprawach sędziów, wreszcie uregulowania stosunków awansu i płac według wzoru istniejącego w Saksonii i Prusach. Jest to bądź co bądź sprawa poważna, jeżeli Związek sędziów austryackich w memoryale o reformach w sądownictwie nie waha się twierdzić, że istniejące obok ustaw zasadniczych przepisy i stosunki faktyczne wywołują w szerokich kołach przekonanie, że sędziowie nie są ani niezawiśli, ani samodzielni. Ten pesymistyczny głos sędziów powinien być poważnem upomnieniem, aby usunięto tego rodzaju wątpliwości przez odpowiednie zarządzenia prawodawcze i administracyjne. Z drugiej strony zaś należy baczyć na to, aby przy równoczesnem strzeżeniu i zapewnieniu niezawisłości sędziów w interesie ogólnym nie sparaliżowano kompetencyi sądowych władz administracyjnych i Ministerstwa sprawiedliwości, polegającej na tem, by w myśl przepisów sprawować nadzór nad sądami i prokuratoryami, wzywać je do spełnienia obowiązków swych i usuwać spostrzeżone braki.

Mowca prosił w końcu komisyę o przyjęcie budżetu.

P. Malik (Wszechniemiec) żalił się na zbyt wielkie rozmiary, w jakich używa się języka czeskiego w wewnętrznem urzędowaniu; mowca żądał usunięcia tego stanu rzeczy.

P. Kramarz omawiał na wstępie położenie stanu adwokackiego. W sprawie językowej wskazał mowca na wzburzenie, jakie zapanowało wśród Czechów z powodu najnowszych praktyk sędziów niemieckich w Czechach. Mowca zaprotestował przeciw przedstawianiu sytuacyi politycznej w ten sposób, jakoby czescy posłowie chcieli gwałtownie wywołać przesilenie dla pewnych celów. Nie jest prawdą, jakoby Czesi usiłowali włamać się do niemieckich okręgów językowych. Język czeski powinien być w całem królestwie czeskiem równouprawniony. Czescy posłowie nie pozwolą na wypieranie języka czeskiego i walczyć będą przeciw temu wszelkimi środkami. Zarząd sprawiedliwości zobowiązany jest położyć koniec odmawianiu wymiaru sprawiedliwości ze strony niemieckich sędziów, ponieważ grozi niebezpieczeństwo, że anarchia, która na polu formalnego prawa już istnieje, przeniesie się także na pole prawa materyalnego. Położenie polityczne zawisło od Rządu, od stanowiska, jakie on w powyższej sprawie zajmie. Nikt nie poniósł tylu ofiar dla utrzymania obecnego systemu, co mowca i jego stronnictwo, ale nie można ścierpieć, aby w Czechach deptano prawo. To, co Niemcy robią, to ma na celu rozbicie obecnego systemu politycznego. Jeżeli się okaże, iż ten parlament nie dojrzał do rządów, wtedy nie czescy posłowie będą winni. Jesteśmy w obliczu krytycznego zwrotu w całym wewnętrznym rozwoju; jeżeli po stronie Niemców nie uczynią tego, co musi się stać, aby utrzymać obecną koalicyę, wówczas odpowiedzialność nie na nas spadnie.

Na tem posiedzenie przerwano.

Na popołudniowem posiedzeniu komisyi, w dalszym ciągu dyskusyi nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości p. d'Elvert (niemiecki postępowiec), protestował stanowczo przeciw wszelkiemu ograniczeniu zagwarantowanej niezawisłości sędziowskiej. Najbardziej byłoby pożądane, aby nieporozumienia językowe w Czechach uregulowano nie w drodze walki, lecz ustawowo. Niemcy w uregulowaniu tem wezmą poważny udział, jednakże wszelkie samowolne zarządzenia co do niemieckich sędziów w Czechach będą zwalczali.

P. Onciul (wolnomyślny Rumun) poddał krytyce złe rzekomo stosunki sądownicze na Bukowinie i domagał się utworzenia wyższego sądu krajowego w Czerniowcach.

P. Wolf (Wszechniemiec) oświadczył, że niemiecki naród wszelkie ustępstwa rządowe na rzecz czeskich aspiracyj będzie uważał za wypowiedzenie wojny, na które trzeba będzie stosownie odpowiedzieć.

P. Ploj (Słoweniec klerykalny) wyraził zdanie, że kwestyę językową należy nietylko w Czechach, lecz także we wszystkich krajach uregulować ustawowo.

P. dr. Diamand (socyal.) ubolewał, że waśń narodowościowa w Czechach uniemożliwia załatwienie wielu spraw i zadań bardzo ważnych dla wszystkich narodowości i całej ludności, mimo, że zadaniem komisyi budżetowej jest ustalenie sposobu, w jaki należałoby tę kwestyę załatwić. Skutkiem tego — żali się mowca — o tak ważnej sprawie, jak reforma ustawy karnej, nie powiedziano ani słowa. Tak samo nie słyszeliśmy nic o stworzeniu karnej ustawy policyjnej, a parlament nie ma sposobności oświadczenia się, czy uważa za dostateczny projekt Ministerstwa sprawiedliwości co do zmiany księgi ustaw cywilnych, czy nie? Mowca mimo, że wcale, a wcale nie lekceważy kwestyi narodowościowej, ubolewa jednak, że usuwa ona wszystkie inne na plan drugi. Omawiając w dalszym ciągu obecny ruch w stanie sędziowskim, dążący nietylko do poprawienia położenia finansowego, lecz także do podniesienia poziomu moralnego przez zupełną niezawisłość, nazwał go dr. Diamand pocieszającym objawem i wyraził nadzieję, że P. Minister sprawiedliwości potrafi to należycie ocenić. Nadzwyczaj ważnem wydaje się mowcy żądanie stanu sędziowskiego, aby zniesiono rangi, ponieważ podział na rangi niszczy rzekomo niezawisłość sędziego, który zdaniem mowcy, przestaje już być samodzielnym urzędnikiem, skoro go się wtłoczy w system rang. Także narodowościowa walka w Czechach uciełeśnia się w walce o stanowisko i awans. Bardzo więc byłoby dobrze — mniema p. Diamand — gdyby w sądownictwie zniesiono zupełnie rangi, a zaprowadzono tylko awans czasowy. Urzędnicy sędziowscy muszą być bardzo dobrze płatni, a ludność chętnie poniosłaby na ten cel ciężary, gdyby równocześnie poprawiły się stosunki sądownicze.

Błędem sądownictwa dzisiejszego jest wedle mowcy także połączenie prokuratoryi z urzędem sprawiedliwości. Mowca sądzi, że nie powinno się odrzucać *a limine* myśli, aby prokuratorya była zależna od Ministerstwa spraw wewnętrznych. Wpływ prokuratora, wedle mowcy, cięży nad trybunałem, cierpi na tem ostatecznie i Państwo i ludność. Mowca jest także za tem, ażeby wybitnych adwokatów mianowano sędziami, natomiast zaś uważa za rzecz nieodpowiednią powoływanie prokuratorów na sędziów. Nikt bowiem z funkcyonaryuszy publicznych — ciągnął dr. Diamand dalej — nie ma tak ciasnego poglądu na życie polityczne, jak prokurator. Rola, jaką odgrywa prokurator w postępowaniu prasowem, nadaje mu rzekomo stanowisko, daleko sięgające po za jego funkcye administracyjno-oskarzycielskie. Wedle dr. Diamanda w postępowaniu prasowem zdanie prokuratora faktycznie rozstrzyga, co daje zbyt silny wpływ na życie polityczne. Zdaniem mowcy pilność prokuratorów w czuwaniu nad prasą stoi w odwrotnym stosunku do czasu trwania obrad parlamentu. Gdy parlament funkcyonuje, konfiskaty pism stają się rzekomo rzadsze. Ważna jest także rola prokuratorów wobec wyborów, ustawa bowiem pozwala na wnoszenie oskarżenia z powodu wyborów tylko prokuratorowi.

Mowca zaproponował rezolucyę do Rządu, by poparł wedle sił uwolnienie od oskarżenia tych, którzy zawinili w walce o powszechne prawo wyborcze, następnie przedstawił bardzo ciężkie i opłakane położenie prowizorycznych dozorców więziennych, domagając się, aby funkcyonaryuszom tej kategoryi, po niedługim czasie dawano możność uzyskania stabilizacyi. Również, opłakanem jest, zdaniem dr. Diamanda, położenie sądowych pomocników kancelaryjnych. Mowca więc prosił P. Ministra sprawiedliwości, ażeby się zajął poprawą ich bytu, wreszcie oświadczył się za tem, aby praktykanci i auskultanci sądowi byli lepiej sytuowani, iżby bez troski mogli się oddawać pracy.

P. Malik (Wszechniemiec) postawił wniosek o zamknięcie posiedzenia i stwierdzenie stosunku głosów.

Okazał się brak kompletu, posiedzenie więc zamknięto.

Wizyta ks. Buelowa w Wiedniu.

Fremdenblatt wita w ostatnim numerze goszczącego w Wiedniu kanclerza Rzeszy ks. Buelowa artykułem wstępnym, w którym zapewnia gościa o sympatyi, jaka go otacza w Wiedniu. Ks. Buelow — pisze wiedeński organ — zasłużył na to, troskliwie pielęgnując sojusz pomiędzy obu Państwami i chroniąc go od wszelkich zaburzeń. Rewizyta, którą obecnie ks. Buelow odwzajemnia się za zeszłoroczne odwiedziny bar. Aehrenthala w Berlinie, nie jest samym tylko aktem kurtoazyi, lecz dowodzi, że spójnia pomiędzy obu sprzymierzonemi Państwami utrzymała się dotąd bez uszczerbku i ma zapewnione dalsze trwanie. Przyjaźń austro-niemiecka, rozszerzywszy się w trójprzymierze, stała się politycznym czynnikiem pokoju. Z tem większem zadowoleniem zaznaczyć wypada, że równocześnie uzyskała polityka trójprzymierza wpadające w oczy utwierdzenie w Wenecyi, tuż przed wyjazdem ks. Buelowa do Wiednia. To dozwala mieć nadzieję, że zgoda łącząca gabinety w Wiedniu, Berlinie i Rzymie ułatwi także na przyszłość — jak ułatwiała dotąd — pomyślne rozwiązanie wszystkich międzynarodowych kwestyj.

Przebiegając w myśli zdarzenia lat ostatnich, musi dojść się do przekonania, że trójprzymierze okazało się najlepszym środkiem do zapewnienia światu dobrodziejstw pokoju, a zarazem do obrony specyficznych interesów każdego ze sprzymierzeńców. Taka rękojmia pokoju, jaką stanowi trójprzymierze, nie może być obojętną ani dla uczestników sojuszu, ani dla reszty świata. Że owszem jest ona niezbędną, dowiodły niezbicie wypadki właśnie wówczas, gdy sceptycy chcieli dowodzić zbyteczności trójprzymierza.

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIA.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

I.

(Ciąg dalszy).

Le Hertier przerwał południowcowi i tonem stanowczym rzekł:

— Możesz mnie uważać za głupca, mój kochany, jeżeli ci się podoba. Ale nie rozumiem tego, co mówisz. Jeżeli czujesz się starym, szanuj się, używaj wzmacniających środków. Widocznie jesteś chory; wylecz się, a będziesz młody. A przytem, wierzajcie mi, dajcie sobie spokój z tą manią nieustannego wyliczania lat i przewidywania przyszłości. To zła wróżka; czuć ją trupem. A w każdym razie to mnie nie interesuje. Mówmy o czem innem.

I gdy swobodnym tonem Le Hertier opowiadał swoją wizytę u Ninon Carotte, sławnej diwy z dzielnicy Montmartre, Spelley uśmiechał się sam do siebie.

Nie po raz pierwszy zauważył owo nerwowe zniecierpliwienie Le Hertier, gdy dotykano w jego obecności monotonnej kwestyi wieku. Czy rzeczywiście było mu to obojętne? Czy nie było nieco przesady w tej chęci lekceważenia sytuacyi istoty ludzkiej pod względem urodzenia, starości i śmierci? tej troski ukrytej tylu ludzi, stającej się tak łatwo zmorą, skoro okoliczności lub wewnętrzne pobudki narzucają myślom ze szczególniejszą siłą wspomnienie o latach uciekających ze straszliwą szybkością; zmorą, czasami głębszą i okrutniejszą właśnie u tych, którzy udając, że ją lekceważą, okazują nadto wielkie przerażenie, by spojrzeć jej w oczy.

II.

Był to jeden z galowych wieczorów, które klub wydaje raz, lub dwa razy do roku dla rodzin członków, dla ich krewnych, przyjaciół i całej hordy różnych ludzi stanowiących konieczny balast każdej uroczystości, czysto paryskiej. Jak zazwyczaj, debatowano przez kilka tygodni nad koniecznością tego występu. Stękano nad wydatkami, trudnościami, kłopotami różnego rodzaju, które podobna feta za sobą pociąga: po tem wszystkiem, także jak zwykle, dowiedziano się, że komitet jednogłośnie projekt uchwalił. Mruki protestowali: byliby więcej jeszcze narzekali, gdyby projekt nie doszedł do skutku. A później, przez trzy miesiące z rzędu, przygotowania do festynu cały klub zajmowały. W gruncie rzeczy wiedziano dobrze, iż to był najlepszy sposób reklamy dla klubu, sposób pozyskania nowych członków tak upragnionych, pomimo pozorów ścisłej wyłączności instytucyi; pozory te były bardzo potrzebne dla renomy klubu, a wyłączność w praktyce gotową była do ustępstwa. Otóż, wszyscy klubowcy, postękawszy i pomruczawszy dla formy, rozwinęli zapobiegliwą czynność, aby zapewnić powodzenie zebraniu, które odbyć się odbywało.

Sławna woltyżerka pochodzenia hiszpańskiego, wypowiedziała patryotyczne wiersze, napisane przez Brème. Uczone gęsi rozegrały partyę foot-ball z grupą fok wybornie wytresowanych.

Był już także popis na trapezie, wykonany przez artystkę tragiczną z Odeonu, a Boule-de-Suif, bezkostny murzyn z Royal-Cirque, odśpiewał ustęp z „Lohengrina". Wśród szalonego zapału publiczności, kilkakrotnie otwierała się różowa i błękitna kurtyna z wymalowanymi szkrofulicznymi amorkami.

Stojąc w orkiestrze, Spelley, Borrida i mały Cretaux, wiecznie żądny towarzystwa ludzi wybitnych, robili przegląd małej, białozłotej salki teatru.

Borrida, nie przyciszając głosu, wymieniał młodzieńcowi słuchającemu z uszanowaniem jedną po drugiej sławne półświatowe damy.

Aby uniknąć niemiłych starć a nawet możliwych skandalów, zarezerwowano dla nich cały balkon. Rozsiadały się tam, niektóre w towarzystwie panów o łysych czaszkach, a tu i ówdzie bardzo młodzi ludzie bez wąsów ukazywali się w pełni dumy, a jednak nieco zaniepokojeni myślą o matkach, ukrytych może w głębi lóż.

Te panie przystroiły się na tę uroczystość we wspaniałe suknie wieczorowe, wygorsowane i dzięki dziwacznej modzie, w kapeluszach na głowie. Profuzya drogich kamieni przystrajała ich biusty i ramiona, połyskując przy elektrycznem świetle. Kilka młodszych rozmawiało pomiędzy sobą hałaśliwie, z ruchami wcale nie dystyngowanymi. Większa ich część jednakże zachowywała się przesadnie wzorowo, uśmiechały się dyskretnie i wachlowały z godnością.

Pod niemi i nad niemi były loże przeznaczone dla rodzin z towarzystwa. Wszystkie jednak spojrzenia z foteli w orkiestrze, a nawet z lóż, skierowane były na balkon pięknych i strojnych pań.

Borrida rozweselony i cyniczny, z donośnym i rubasznym śmiechem robił uwagi o wszystkiem, co widział, lub co unosiło się na sali niewidzialną intrygą, graniczącą w pewnych razach z wodewilem, a czasami może z dramatem.

Pokazywał Greigny, który bledszy i bardziej pokurczony niż zwykle, ściśnięty pomiędzy olbrzymich rozmiarów małżonką w straszliwie wygorsowanej ponsowej sukni i dwiema chudemi córkami o wystających kościach, daremnie usiłował wychylić się od czasu do czasu, aby zobaczyć choć przelotnie twarzyczkę małej diwy z Bouffes, którą mu przedstawiono na jakimś festynie dobroczynności.

Był także Brigassol, towarzystwie wuja i ciotki przybyłych z Saint-Gandens krewnych bogatych, skąpych, nie wybierających się umierać, przyjeżdżających regularnie co roku na dwa miesiące do Paryża, zapraszających siostrzeńca na obiady do Duvala i wymagających od niego biletów do opery. Stara dama, w wygorsowanej sukni śliwkowej barwy, z pół krótkimi rękawami, wyrzekła się dopięcia krótkich rękawiczek i pokazywała grube, czerwone ręce; niewzruszona i uważająca na wszystko co się działo, wskazywała Brigassolowi palcem najsławniejsze aktorki i głośno pytania mu zadawała. A po drugiej stronie, sucha i zgrubiała twarz starego wuja, rozszerzała się w wesołym uśmiechu i mrugał okiem ku pięknościom z miną uszczęśliwioną. Trochę dalej, Brème, na świeżo wylakierowany, wyfroterowany, wysmarowany pastami, bieliłem i maściami, śmiał się z przymusem z dowcipów dwóch debiutantek, które bawiły się trącając go przyjaźnie w oba boki, co mu sprawiało ból nie do wytrzymania.

Pośród tej atmosfery przepełnionej zabawą i intrygami, Borrida nurzał się jak odmłodzony we właściwym sobie żywiole. Bardziej filozoficzny Spelley, na swój sposób doznawał przyjemności, bardziej wybitnej i wrażliwej. Z tego festynu zmysłowej radości, ładwej, zbytkownej, zadowolonej z siebie, oszukańczej, rozkoszował się wspaniałem wyzwaniem, rzuconem przez ludzkość niewidzialnym potęgom, które nad nią się znęcają.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń. Kanclerz Rzeszy ks. Buelow przybył tu wczoraj rano o godzinie 7 m. 37. Na dworcu powitał go ambasador niemiecki Tschirschky wraz z personalem ambasady, poczem kanclerz automobilem pojechał do gmachu ambasady. Przedpołudniem złożył wizyty PP. Ministrom br. Aehrenthalowi, br. Beckowi, wspólnym Ministrom skarbu i wojny i t. d., a wieczorem był na obiedzie, wydanym na jego cześć przez br. Aehrenthala.

Sprawa polska
w pruskiej Izbie panów.

Na sobotniem posiedzeniu pruskiej Izby panów, podczas obrad nad budżetem na r. 1908, zabrał głos p. Kościelski.

Imieniem moich przyjaciół politycznych — rzekł — oświadczam, że tym razem głosować będziemy przeciw budżetowi. Jakkolwiek już od lat wielu cierpieliśmy skutkiem ustaw wyjątkowych, to jednak mniemaliśmy, mimo finansowych wątpliwości, że trzeba dać cesarzowi, co jest cesarskiego. Obecnie jednak uchwalona niedawno ostatnia ustawa, przeciw nam zwrócona, zmusza nas do zmiany postawy. Na pytanie, czy chcemy pracować dla dobra państwa, czy też nie, odpowiem głośnem: „Tak“. Lecz nie mamy ochoty brać udziału w takich akrobatycznych sztukach, jak przedłożenie o wywłaszczeniu, które w drodze podatku nadzwyczajnie nadwyręża mieszki obywateli. Jak świadczy nasza cała przeszłość, nie jesteśmy wrogami państwa, lecz jesteśmy — otwarcie to mówię — nieprzyjaciółmi rządu. Obojętność kanclerza Rzeszy wobec opinii zagranicy można porównać z obojętnością człowieka, któremu już wcale nie zależy na tem, aby u współczesnych zachować sobie dobrą opinię. Do ministra skarbu, który nas nie zna, wołamy: „*Du kennst den Geist, den du begreifst, nicht mich*“. (Wesołość).

Posener Neueste Nachrichten, jedyny dziennik, który w wysokim stopniu strzegł honoru niemieckości na Wschodzie, porównał czyn rządu z zachowaniem się gracza, który wszystko na jedną kartę postawił, w nadziei wygranej. W parlamencie niemieckim przyjęto wczoraj rezolucyę, w myśl której ma być przez czynniki z łona Rzeszy przedsięwzięte zbadanie stosunków na kresach wschodnich. Że prawica była przeciwną temu, wynika to ztąd, iż ma poczucie czegoś zepsutego, rozkładowego w państwie. Już prorok Habakuk narzekał, że ludy wyruszają na zdobywanie krajów, które do nich nie należą. Nie chcę dalej snuć tych skarg, aby proroka Habakuka nie przywoływano dodatkowo do porządku. (Wesołość). Przed naszymi łanami, polami stoi kat, aby nas wypędzać; stoi już u drzwi. Kończę słowami: „Wołajcie, by kat wszedł do wnętrza!“

Minister skarbu Rheinbaben mówił: Ton mowy p. Kościelskiego zmusza mię do odpowiedzi, że takie słowa możemy tylko z największem oburzeniem odeprzeć. Zobaczymy, kto wygra. Rząd postawił wysoką stawkę i to nietylko finansową; rząd całą swą powagę postawił na kartę. Wzmocnienie utrzymania niemieckości na Wschodzie warto jest tak wielkiej stawki, chcemy bowiem utrzymać naszą posiadłość po wszystkie czasy i dlatego chwyciliśmy się takich środków.

Poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Z pod berła rossyjskiego.

(Porozumienie polsko-rossyjskie. — Depesze w języku polskim. — Z kuźni poczajowskiej).

W czasopiśmie *Swidietel* znany publicysta rossyjski, p. Szarapow, zastanawia się nad wypowiedzianym przez pisma polskie poglądem, że w chwili obecnej niepodobna porozumieć się z żadną partyą rossyjską, że wśród Rossyan mamy tylko przyjazne sobie jednostki, których głos ginie w morzu innych i echa nie budzi. P. Szarapow zwraca uwagę społeczeństwa polskiego na to, że mylnie przypisuje jakąś wartość partyom istniejącym i w ogólności całej grze polityki na widowni petersburskiej. Dowodzi on, że Rossyi nie należy upodobniać innym państwom, jest ona bowiem ustrojem odrębnym, a w dodatku dziś politycznie chorym. Trzeba odwrócić się od Petersburga i porozumieć się wprost z rossyjską opinią publiczną. Istnieje ona niezależnie od Izb i rządu i jakkolwiek w chwili obecnej objawia się niedość wyraźnie, to wszakże jest potęgą, która wcześniej czy później wywrze na wypadki wpływ stanowczy.

*

Minister spraw wewnętrznych zezwolił przyjmować depesze wewnętrzne w języku polskim i litewskim we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych państwa na następujących warunkach: Telegramy w języku polskim i litewskim, posyłane do tych miejscowości, gdzie urzędy pocztowo-telegraficzne przyjmują telegramy tylko w języku rossyjskim, powinny być napisane głoskami rossyjskiemi. Telegramy, posyłane do tych miejscowości, w których urzędy pocztowo-telegraficzne przyjmują telegramy także i w innych językach, t. j. korespondencyę międzynarodową, mogą być pisane głoskami łacińskiemi lub rossyjskiemi. Adresy na depeszach polskich mogą być pisane w języku polskim, o ile adresowane są do miejscowości, w których urzędy pocztowo-telegraficzne przyjmują telegramy w tym języku.

*

Od jednego z poważnych ziemian Wołynia otrzymał *Dziennik Kijowski* kopię odezwy, jaka obecnie krąży po wsiach wołyńskich. Przytaczamy ją w dosłownem tłumaczeniu.

„Ludzie wołyński!

Przesyłamy wam arkusz dla zbierania podpisów za samowładztwem. Ludzie wołyński! cała nadzieja twoja w samowładztwie cesarza rossyjskiego.

Spełnij więc to dzieło z zapałem. Pokaż, że stoisz za samowładztwem. Bez buty, jeno z prośbą dajcie ten arkusz do podpisania duchownemu, naczelnikom i starszym, a potem podpiszcie się sami. Zapiszcie niepiśmiennych, którzy są wierni monarsze samowładnemu.

Zaproście i inowierców, mieszkających wśród was, aby się podpisali, jeśli zechcą. Jeśli kto zadrwi — nie obrażajcie się, pamiętajcie, że przy pomocy tego głosu ludu chcemy pokazać cesarzowi, kto jest za nim, a kto za rewolucyą i tym sposobem oddzielić swoich od obcych i wzmocnić ojczyznę. Jeśli kto odmówi, nie zmuszajcie, nie wymyślajcie mu. Wytłumaczcie, że potrzebne są te podpisy dla przedłożenia ich monarsze w imieniu całego ludu.

Jeśli nie chcą samowładztwa cesarskiego — to i nie potrzeba. Obejdzie się naród bez nich. Tych, co odmawiają, zapiszcie oddzielnie i przyślijcie listę do Poczajowa. My wydrukujemy, że tacy to nie chcą samowładztwa cesarzów rossyjskich.

Arkusz postarajcie się tak zapełnić podpisami, aby nie było pustego miejsca i przyślijcie do Poczajowa. Dobrze byłoby, aby i pieczęcie były z podpisami. Jeśli nie zechcą przykładać pieczęci, to nie trzeba. Gdy z całej gubernii wołyńskiej i innych miejscowości zbiorą się arkusze z podpisami, prześlemy je cesarzowi. Niech wie, że cały lud jest za jego samowładztwem, a nie za konstytucyą i że od niego oczekujemy pomocy, a nie od buntowników.

Wołyński Związek Nar.-Ros.

Przysyłajcie do Poczajowa do drukarni Ławry“.

Jak dobroczynny wpływ wywierać muszą tego rodzaju świstki, łatwo uprzytomnić sobie można. O wrażeniu, jakie odezwa wywarła we wsi wspomnianego ziemianina, pisze on, co następuje:

„Na mocy tego wezwania z drukowaną prośbą przyszedł do mnie starosta wiejski z żądaniem, bym podpisał się na arkuszu. Odmówiłem mu, twierdząc, że mnie wezwania Poczajowa nie obowiązują. Otóż dziś urządzono „schod“ na wsi i huczek tam okrutny przeciwko mnie, jako solidaryzującemu się z rewolucyą i powstającemu przeciwko cesarzowi. Z tą wiadomością przybiegł miejscowy żydek, który przestraszony pytał mnie, co robić, gdyż i jego zmuszają do podpisania prośby, twierdząc, że jeśli nie podpisze, to także go zaliczą, jak i pana, do buntowników“.

Oto wymowny obrazek z życia. Mówi on sam za siebie.

Z drugiej strony korespondent *Kraju* donosi: Odezwę Ławry Poczajowskiej *za samodierżawiem* podpisali, między innymi, arch. wołyński Antonjusz, archimandryta Ambrozyusz i wszyscy mnisi poczajowscy. Nadesłano zbiorowe podpisy na kwestyonaryusz Ławry ze 138 wsi i parafij prawosławnych gub. wołyńskiej, z jednej wioski podolskiej, z dwu wsi na Ukrainie i z dwu wsi gubernii moskiewskiej.

KRONIKA.

Lwów, 30 marca.

— Kalendarz.
Wtorek (31 marca):
Balbiny. — Dobromira. — Kiryła.
Wschód słońca o godzinie 5·12 rano, zachód słońca o godzinie 5·45 po południu.

— Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana. Przygotowania w Wiedniu do uczczenia Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana postępują raźnie naprzód. Wprawdzie sędziwy Monarcha wyraził życzenie, aby obchód jubileuszowy odbył się jak najskromniej, bez wszelkiej pompy i wystawności i aby przeznaczone na ten cel środki poszły raczej na poparcie celów humanitarnych — niemniej jednak pomimo znacznego zredukowania zamierzonego pierwotnie programu uroczystości jubileuszowych, obchód zapowiada się bardzo okazale.

Jednym z głównych jego punktów będzie olbrzymi pochód hołdowniczy, na którego urządzenie uzyskano aprobatę Najj. Pana. Pochód ten będzie miał charakter historyczno-poglądowy na tle dziejów Monarchii austryackiej, ze specyalnem uwzględnieniem okresu Rządów Cesarza-Jubilata. Pochód wyruszy z Rotundy powystawowej w Praterze, obejdzie główne ulice miasta i wróci do Rotundy, urządziwszy defiladę przed Burgiem, w pobliżu którego zostanie wzniesiony dla Monarchy i Najw. Domu oszklony z trzech stron pawilon. Wzdłuż całej drogi, którą posuwać się będzie pochód, zostaną ustawione trybuny dla publiczności, obliczone na pomieszczenie 200.000 widzów. Koszt pochodu wyniesie około 2 miliony koron, a pokryją go subwencye i dochody z opłaty za miejsca na trybunach.

W pochodzie, który ma się odbyć 15 czerwca, a w razie niepogody później, weźmie udział 10.000 osób, pomiędzy niemi także wojsko. Składać się on będzie z 24 grup, z których kilka będzie z udziałem Polaków, jak: grupa przedstawiająca oblężenie Wiednia, dalej grupa przedstawiająca podwójne zaślubiny wnuków cesarza Maksymiliana I. w Wiedniu, w której pośród królów i książąt będzie się znajdował król polski Zygmunt, a wreszcie grupa ostatnia, w której kroczyć będą przedstawicielstwa wszystkich narodowości Monarchii, a więc także Polacy. Do pracy nad artystyczną stroną programu zaproszono wybitnych artystów wszystkich narodowości, między nimi dwóch polskich: rzeźbiarza Stanisława Lewandowskiego i malarza Karola Frycza.

Poza tym, najważniejszym punktem programu obchodu jubileuszowego urządzony będzie cały szereg innych uroczystości mniejszych, bo wszystkie warstwy społeczne, instytucye i stowarzyszenia, pragną w swoim zakresie przyczynić się do godnego uczczenia tego niezwykłego święta.

— Z c. i k. armii. Major Fryderyk Jankó z 14 p. art. korp. przeniesiony do 28 p. art. dyw. — Major Antoni Wallenta z 11 p. art. korp. zamianowany komendantem 18 p. art. dyw. — Podpułkownik Ferdynand Komm z 31 p. art. dyw. przeniesiony do 3 pułku art. korp. — Podpułkownik Tadeusz Rozwadowski z 33 p. art. dyw. zamianowany komendantem 31 p. art. dyw.

Podporucznik 90 p. p. Karol Goldmann przeniesiony w stan czynny obrony krajowej.

Pułkownik 9 p. p. Ryszard Schreyer, komendant 52 brygady piechoty obr. kraj., otrzymał order Żelaznej Korony III. klasy, a wojskowe krzyże zasługi podpułkownicy: Józef Granath z 40 p. p. i Karol Gartenzaun, komendant 3 oddziału sanitetów.

Podpułkownik-audytor Aloizy Grna, referent sędziowski komendy obr. kraj. we Lwowie, przydzielony do Ministerstwa obr. kraj.; podpułkownik-audytor Michał Kuryłowicz, referent sędziowski komendy obrony obr. kraj. w Przemyślu, przeniesiony w tym samym charakterze do komendy obr. kraj. we Lwowie, a major-audytor Władysław Neustupa, kierownik sądu obr. kraj. we Lwowie, zamianowany referentem sędziowskim komendy obrony kraj. w Przemyślu.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W poniedziałek, dnia 30 b. m., docent pryw. Uniwersytetu dr. W. Rubczyński: „Dzieje filozofii Odrodzenia i początki nowożytnej“. Sala XIII. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godz. 6.

— Odczyt prof. Balzera. W piątek, dnia 3 kwietnia b. r., o godzinie 6 wieczorem wygłosi prof. dr. Oswald Balzer w sali Kasyna miejskiego odczyt publiczny p. t.: „Rozwój urządzeń społecznych i państwowych Polski“. Odczyt ten zarówno ze względu na przedmiot, dotyczący najważniejszych zagadnień naszej przeszłości, jakoteż i na osobę prelegenta, wyjątkowo tylko dającego się słyszeć publicznie, wzbudził żywe zainteresowanie w naszem mieście. Dodajemy, że odczyt ten miał się odbyć w Kijowie, na zaproszenie tamtejszego Towarzystwa „Oświata“, nie doszedł jednak do skutku z powodu zakazu władz rossyjskich, obecnie wygłosi go prof. Balzer na dochód tutejszego, tyle założonego Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.

Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

— Odczyt dr. Józefa Milewskiego na temat „Z dziejów zaboru pruskiego w połowie XIX. wieku“ odbędzie się we wtorek, d. 31 b. m., w sali Kasyna miejskiego o godz. 5 po południu. Bilety są do nabycia w księgarniach: Altenberga i Gubrynowicza i Schmidta; ostatniego dnia przy wejściu.

— Wykaz datków złożonych na budowę kościoła św. Elżbiety we Lwowie w r. 1907, dołączamy do dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— Wycieczka w Poznańskie. Akademicki klub turystyczny Związku sportowego we Lwowie urządza 21 kwietnia, t. j. bezpośrednio po Wielkiejnocy 12-dniową wycieczkę w Poznańskie i do Prus Wschodnich. Plan obejmuje zwiedzenie Wrocławia, Poznania, Gniezna, Kruszwicy, Torunia, Inowrocławia, Malborgu, Gdańska i Berlina. W Berlinie wycieczka zabawi 2 do 3 dni, w innych miastach dzień, ewentualnie mniej. Koszta przejazdu kolejami i statkiem z Torunia do Gdańska wyniosą 53 koron. Koszt całej wycieczki, około 90 koron. W wycieczce mogą brać udział i nieakademicy za opłatą 3 koron. Bliższych informacyj udziela codziennie od godziny 1—2 w lokalu Akademickiego Związku sportowego (ul. Głęboka 1) sekretarz klubu. Zebranie informacyjne w sprawie tej wycieczki odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 marca, o godzinie 7 wieczorem w VI. sali Politechniki. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 16 kwietnia włącznie.

— Na dochód budowy pomnika Chopina urządza Lwowskie liceum muzyczne dnia 10 kwietnia w sali Domu Narodnego wieczór muzyczny, ze współudziałem artystów opery, pań Hendrichówny i Lachowskiej, oraz p. Leymana. Początek o godzinie 7 minut 30 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza przy ul. Akademickiej.

— Obwieszczenie o terminach zakupna koni górskich (huculów) przez komisyę wojskową zamieszczone jest w Dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— Od rodziny dr. Lesława Gluzińskiego, zaszczytnie znanego lekarza, — z powodu doniesień dzienników wiedeńskich, a w ślad zatem i niektórych lwowskich o rzekomem jego zniknięciu — otrzymujemy zawiadomienie, że w powrocie z wypoczynku zatrzymał się on na dni kilka w Wiedniu i obecnie doniósł, że z końcem bieżącego tygodnia wróci do Lwowa.

— Samobójstwo bar. Ehrenburga w hotelu George'a. O bar. Fryderyku Ehrenburgu, który popełnił samobójstwo w hotelu George'a we Lwowie, donoszą z Wiednia do pism tutejszych: Przed dwoma laty zmarł Fryderykowi bar. Ehrenburgowi jego starszy brat Maksymilian, właściciel dóbr w Rossyi. Posiadał on tam w gub. kijowskiej rozległe dobra. Ponieważ umarł bezdzietnie, starał się o spadek po nim bar. Fryderyk. Władze jednak rossyjskie pretensyi jego uznać nie chciały, zarzucając, że jest on obywatelem obcym. Bar. Fryderyk odpowiedział na to, że jako szlachcic kurlandzki posiada prawo objęcia spadku. Rozpoczął się proces spadkowy, podczas którego władze rossyjskie zaznaczyły, że spadek przeznaczony zostanie zakładom dobroczynnym. Bar. Ehrenburg w sprawie tego procesu dojeżdżał często do Rossyi. Na kilka dni przed samobójstwem bawił znowu w Kijowie. Widocznie szanse jego nie przedstawiały się korzystnie i wybuchły nieporozumienia pomiędzy nim a jego rzecznikiem. Wywołało to u niego depresyę. Stale mieszkał w Wiedniu przy ul. Heumarkt 17 i przed ostatnim wyjazdem z Wiednia zapłacił czynsz do listopada. Zajmował tam mieszkanie kawalerskie, gospodarstwo prowadziła mu jakaś starsza kobieta. Pozostawił on trzy siostry, a to w Wiedniu wdowę po majorze Pierson-Villani, wdowę po generale-zbrojmistrzu baronową Hartlieb i żonę kapitana panią Prochaskową, która obecnie mieszka w Tarnowie.

Majątek, pozostały po bar. Fryderyku Ehrenburgu, wynosi około miliona kor., a mianowicie w deponowanych w Austryi papierach wartościowych 400.000 kor. a w dobrach ziemskich 600.000 kor.

△ **Zgubiono:** srebrny zegarek, wartości 24 kor.; długi złoty łańcuszek, wartości 100 kor.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W realności przy ul. Tatarskiej, należącej do p. Wixla, zdarzył się wczoraj rano nieszczęśliwy wypadek. Oto, w chwili, gdy maszyna, napełniająca flaszki piwem, była w pełnym ruchu, 17-letni robotnik Jan Danilewicz, zbliżył się tak nieszczęśliwie do tej maszyny, iż został porwany przez koło rozpędowe, przyczem odniósł złamanie lewego ramienia i znaczne obrażenia na głowie. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

Życiu Danilewicza grozi poważne niebezpieczeństwo.

△ **Złośliwy pies.** W ulicy Karola Ludwika pokąsał w sobotę wieczorem jakiś pies 12-letnią Józefę Szawałównę, córkę służącej. Stacya ratunkowa opatrzyła dziecku dość znaczne rany.

△ **Schwytanie zbiegłego więźnia.** W listopadzie r. z. zbiegło z zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej siedmiu więźniów. Zarządzony natychmiast pościg sprowadził do więzienia z powrotem sześciu więźniów; siódmy Jan Michna, szewc, który miał odsiadywać 13-letnie więzienie, umknął. Przez długi czas nie było o nim słychu. Pewnego razu jeden z więźniów otrzymał kartkę korespondencyjną. Była ona wprawdzie bez podpisu, lecz domyślano się, że pochodzi od Michny. Kartkę adresowano z Węgier, tam skierowały władze poszukiwania i przekonały się, że Michna bawił w Debreczynie, Nyiregyhaza i Marmarosz Szigeth, a nawet dopuścił się na węgierskiej ziemi znaczniejszej kradzieży, za co skazany został na rok więzienia. — Obecnie odsiaduje Michna karę, a gdy ją odbędzie odstawiony zostanie do Lwowa.

△ **Nieostrożna jazda.** Na 56-letniego zarobnika Józefa Gąsiorowskiego najechał dziś przed południem jakiś woźnica w ulicy Kazimierzowskiej i powalił go na ziemię, przyczem Gąsiorowski odniósł tak znaczne obrażenia, iż pogotowie stacyi ratunkowej musiało go przewieźć do szpitala powszechnego.

△ **Samobójstwo.** W mieszkaniu własnem przy ul. Murarskiej l. 1 c) trzema wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w okolicę serca, pozbawił się dziś rano życia 26-letni czeladnik krawiecki Józef Pieńkoś. Powód samobójstwa nieznany.

△ **Kronika policyjna.** Na targowicy miejskiej skradziono onegdaj włościaninowi z Zaszkowa, Michałowi Procajle, gniadego konia, wartości 200 koron.

Z mieszkania p. Anieli Thielowej przy ul. Gródeckiej l. 39 skradziono w sobotę 50 koron gotówką i książeczkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 700 koron.

Za kradzież trzech poduszek z mieszkania robotnika Jana Jakimowa, zamieszkałego na Zniesieniu, aresztowała policya zarobnika Cyryla Hnatowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Henryk German, majster krawiecki, w 43 r. życia; Anna Mieczkowska, wdowa po komisarzu magistratu, w 65 r. życia; Ignacy Matkowski, emer. radca rachunkowy krajowej Dyrekcyi skarbu, w 80 r. życia; Klemens Filip w 67 r. życia.

w Krakowie, Karolina Minasowiczowiczowa, żona komisarza krakowskiej dyrekcyi policyi;

w Stanisławowie, Balbina Krzewińska, wdowa po kapitanie;

w Kijowie, Seweryn Lipkowski, powszechnym szacunkiem otaczany ziemianin ukraiński, w 72 r. życia.

— **Śmierć »Piotra«.** W ogrodzie zoologicznym w Schönbrunnie pod Wiedniem zdechł, zagłodziwszy się dobrowolnie, wielki orangutan, zwany „Piotrem“. Piękny ten okaz małpy, liczący lat około 20, przybył do ogrodu zoologicznego w Schönbrunnie dopiero we wrześniu r. z. Jak przypuszczają, biedne zwierzę nie mogło znieść niewoli i zagłodziło się z tęsknoty za daleką swoją ojczyzną.

— **Fatalna omyłka.** W Babce rybackiej pod Nowymdworem. w Prusach Wschodnich, kapitalista Edward Stanke, zamieszkały tam u brata swego Alberta, posiadającego gospodarstwo, miał domową apteczkę. Pewnego dnia Albert Stanke, nie czując się zupełnie zdrowym, chciał zażyć z apteczki odpowiednich kropli. W zmroku pochwycił jednak fałszywą flaszeczkę i napił się trucizny. Zanim nadeszła pomoc lekarska, Stanke zakończył życie.

— **Długowieczność.** W Gnieźnie mieszka człowiek, który ukończył 108 lat i jest jeszcze tak rześki, że sam wychodzi o każdej porze do miasta. Nazywa on się Torka, pobiera rentę, a mając 100 lat ożenił się z 50-letnią kobietą.

Kronika prowincyonalna.

§ Rozszerzenie dworca kolejowego w Rzeszowie. *Polnische Korrespondenz* donosi, że rozszerzenie dworca rzeszowskiego obejmować będzie zbudowanie przeszło 10 klm. nowych torów i nowej ogrzewalni. Roboty te mają być w bieżącym roku ukończone, a koszt ich wyniesie 1½ miliona koron.

§ Śmiertelny wypadek. Z Zaleszczyk donoszą: Do tutejszego krajowego zakładu sadowniczego przybył przed trzema tygodniami dla dalszych studyów w zakresie sadownictwa ukończony słuchacz Akademii rolniczej, p. Werner, syn zamożnych rodziców z okolic Warszawy. Dnia 25 b. m. wyszedł po południu na wysoki brzeg Dniestru po stronie bukowińskiej, aby ztamtąd dokonać zdjęcia miasta Zaleszczyk. Aparat fotograficzny ustawił nad stromym brzegiem, a gdy aparat się pochylił, chciał go Werner zatrzymać, przy czem stracił równowagę i spadł ze stromych skał z wysokości około 250 metrów na brzeg rzeki.

Bezprzytomnego z roztrzaskaną głową i ze złamaną nogą zawieziono nieszczęśliwego Wernera do szpitala, gdzie w godzinę później zakończył życie. Werner liczył dopiero 25 lat. Rodzinę jego przed kilku tygodniami wymordowali bandyci w Bielinie, w Królestwie Polskiem.

Kronika zagraniczna.

* Zamach morderczy na rossyjskiego dragomana konsulatu. Z Salonik donoszą, że honorowy dragoman tamtejszego rossyjskiego konsulatu Michew został w sobotę rano strzałem rewolwerowym raniony.

* Kradzież. Z państwowego zbioru minerałów w Monachium skradziono wczoraj przed południem kawał platyny wartości 10.000 marek.

* Katastrofa na morzu. Z Mandal w Norwegii, donoszą: Żaglowiec „Inglewood, wyleciał tu wraz z ładunkiem nafty w powietrze, przyczem 13 ludzi z załogi zginęło.

* Śledzie mają podrożeć! Mimo świetnego połowu śledzi w tym roku, mają śledzie podrożeć. Początkowo głoszono, że prawdopodobnie stanieją i były widoki po temu. Ale podobno Amerykanie zakupili tego roku ogromną ilość śledzi. Ubytek więc tych, które odeszły do Ameryki, wywołał podwyższanie się cen, tak, że dotąd ceny śledzi wzrosły już o 6 marek. na tonie, a prawdopodobnie ceny jeszcze dalej w górę pójdą i wywołają także podwyżkę cen w drobnej sprzedaży.

Notatki literacko-artystyczne.

»Polnische Post« Nr. 12. Zarówno artykuł wstępny pod tytułem „Błędna taktyka“, jak i trzeci z rzędu artykuł posła Jana Zamorskiego traktują kwestyę ruską w Galicyi. Listy ze Szląska Górnego i z Westfalii malują położenie Polaków w owych stronach. Jest ono bardzo ciężkie, lecz pewne objawy pozwalają wnioskować, iż Polacy przetrzymają burzę, która wybuchła. Bardzo udatnym jest obrazek p. Siegfrieda Lindnera, szkic życia polityczno-dziennikarskiego w znanej kawiarni „Centralnej“. W sposób żartobliwy maluje autor podpatrzone przez siebie sceny i figury polityczne. Dział gospodarczy zawiera uwagi o bilansach rozmaitych Towarzystw przemysłowych. Prócz obszernego sprawozdania z odczytu Leona hr. Pinińskiego, w dziale rozmaitych spraw bieżących należy wymienić piękny życiorys ś. p. Jana Ludwika Popławskiego. W odcinku dalszy ciąg przekładu „Marathonu“ Kornela Ujejskiego. Dokonał go dr. Michał Landau.

Z prasy. W Warszawie rozpoczął w ubiegły czwartek ukazywać się nowy dziennik p. t. *Głos Warszawski.*

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek. VI. przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Budowniczy Solness“, sztuka w III. aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz ostatni w bieżącym sezonie „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Ostatni i pożegnalny występ Aleksandra Bandrowskiego; gościnny występ Adama Didura i występ gościnny Ireny Bohuss. P. Ribera dyryguje po raz ostatni.

We środę, po raz pierwszy „Mąż idealny“, sztuka w 4 aktach z angielskiego Oskara Wilde; przekład Konrada Rakowskiego, z udziałem pp. Bednarzewskiej, Trapszo Ireny, Zielińskiej, Rotter, Kwiatkiewiczowej, Leńskiej, Feldmana, Wostrowskiego, Żelazowskiego, Wysockiego, Kędzkiego. Reżyseruje p. Żelazowski.

We czwartek, „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera; gościnny występ Wernera Albertiego, Adama Didura, oraz występ Ireny Sołłohub. Dyryguje p. Sternicz.

W piątek, po raz drugi, „Mąż idealny“, sztuka w 4 aktach z angielskiego Oskara Wilde, przekład Konrada Rakowskiego.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 aktach, napisał A. W. Lasota.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda; gościnny występ Ireny Bohuss, Adama Didura, oraz występ p. Marcelego Sowilskiego, tenora oper zagranicznych.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Poskromienie złośnicy“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzynasty „Czar walca“, opera w 3 aktach Oskara Straussa, z panią Kliszewską.

W poniedziałek VII. przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Mały Eyolf“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena, tłumaczył M. Sachorowski.

Lwów w świetle statystyki.*)

(I.) Rozesłany świeżo nowy tom publikacyj m. Biura statystycznego sięga po koniec roku 1905, dając wielostronny obraz stosunków i rozwoju naszego miasta.

Przegląd rozpoczyna się nowym, po raz pierwszy wprowadzonym do publikacyi działem, rozpatrującym stosunki meteorologiczne w r. 1905 według spostrzeżeń obserwatoryum Szkoły politechnicznej.

Dalej znajdujemy daty odnoszące się do zabudowania miasta, dróg i kanałów. Obwód miasta wynosił w 1905 roku 45 kilometrów, wzrósł zaś w porównaniu z r. 1903 o 2·5 hektarów. Parcel budowlanych przybyło w tym czasie 1·7 hekt. (18 : 19·7), ogrody prywatne straciły 4·95 hekt. (420 : 415·5), natomiast zaś wzrosły ogrody publiczne o 10 hekt. (1560 : 1570). Gruntom prywatnym i nieużytkom ubyło 1·95 hekt. (1720 : 1718·5). Cmentarze rozszerzono o 1 3 hekt. (35·7 : 37·0), ulice i drogi o 8 hekt. (160 : 168).

Liczba ulic i placów wzrosła w latach 1903—1905 z 346 na 349; w czem w roku 1905 było 226.580 m. kw. pokrytych brukiem, a 651.230 m. kwadr. niebrukowanych. Wydatki na budowę ulic brukowanych wynosiły w 1905 r. 48.000, niebrukowanych 82.000 koron; konserwacya zaś pierwszego działu kosztowała 77.000, drugiego 165.000 koron.

Sieć kanałów wymierzona w r. 1903 na 54.957 klm. długości, wzrosła do 59.982 klm.

Praca około czyszczenia miasta zajęła w 1903 roku 72.300 dni, w 1905 r. 81.000, a połączone z niem wydatki podniosły się w tym czasie z 16.933 na 18.583 koron. Pozatem skrapianie ulic kosztowało w r. 1903 15.855, a w 1905 r. 21.261 koron.

Ludności liczył Lwów dnia 31 grudnia 1905 r. 173.467 (159.870 w r. 1900), z czego przypadało 73·13 prc. na Chrześcian (126.869), a 26·87 prc. na Żydów (46.598).

Mimo bardzo niekorzystnych warunków ekonomicznych, a skutkiem tego cięższych warunków utrzymania rodziny, szczególnie w miastach większych, wzrasta choć nieznacznie we Lwowie z roku na rok liczba zawartych małżeństw. Ponieważ wzrost ten w poszczególnych po sobie następujących latach odbywa się prawie równomiernie bez znaczniejszych fluktuacyj, dowodzi to, że jest on jedynie następstwem równoczesnego odpowiedniego wzrostu ludności miasta.

Pod względem stosunku zawartych małżeństw zajmował Lwów w roku 1903 szóste miejsce (1 małżeństwo na 109 mieszkańców), w szeregu 11 wielkich miast Austryi, w którym pierwsze przypadło Pradze (1 : 88), ostatnie zaś Czerniowcom, gdzie jedno małżeństwo wypadało na 126 mieszkańców.

Dla uwidocznienia różnic zachodzących w poszczególnych latach przedstawiono dalej urodzenia w latach 1900—1905, przyczem okazuje się, że pomimo wzrostu cyfry małżeństw w powyższem sześcioleciu, zmniejsza się, dosyć nawet znacznie, cyfra urodzin. I tak w r. 1900 było urodzeń 6.054, 1901 r. — 6.267, 1902 r. — 6·318, 1903 r. — 6·005, 1904 r. 6.148, 1905 r. — 6.129. Ubytek ten uwidoczni wyraźniej porównanie w każdym roku cyfry małżeństw z cyfrą urodzeń. Gdy w roku 1900, 1901 i 1902 w stosunku do jednego małżeństwa wypadało urodzeń 4·1, to w r. 1903 i 1904 wypada 3·9, a w 1905 już tylko 3·7.

Inaczej jednak przedstawia się ten stosunek u ludności chrześciańskiej, inaczej u żydowskiej. Kiedy u chrześcian w stosunku do jednego zawartego małżeństwa wypadało urodzeń: 1900 r. — 3·6, 1901 r. — 3·5, 1902 — 3·7, 1903 r. — 3·05, 1904 r. — 3·5, 1905 r. — 3·3, to u Żydów 1900 r. — 7·2, 1901 r. — 6·2, 1902 r. — 5·6, 1903 r. — 5·4, 1904 — 5·3, 1905 r. 5·2.

W stosunku więc do jednego małżeństwa rodzi się u Żydów więcej niż 1½ razy tyle dzieci, co u chrześcian, co jest wyrazem nietyle może ich płodności, ile raczej dowodem wielkiej liczby dzieci nieślubnych z powodu rytualnych małżeństw, stosunek bowiem ślubnych urodzeń wypada zawsze na niekorzyść Żydów.

W stosunku do 1.000 ogólnej ludności było urodzeń 1900 r. 37·8, 1901 r. 38·9, 1902 r. 38·5, 1903 r. 35·9, 1904 r. 36·1, 1905 r. 35·3.

U Żydów są ponadto urodzenia nieżywe o wiele częstsze, aniżeli u chrześcian, najprawdopodobniej z powodu nadzwyczaj opłakanych stosunków hygienicznych w domach biedniejszej klasy żydowskiej.

Porównanie miasta Lwowa pod względem płodności z innemi miastami Europy wykazuje, że na pierwszem miejscu pod tym względem w szeregu 13 wielkich miast kontynentu stoi m. Lwów (35·93 urodzeń na 1.000 mieszkańców), na drugiem Kraków (34·60 na 1.000) i t. d., ostatnie miejsce zajmuje Paryż, gdzie wypada zaledwie 21·74 prc. urodzonych na 1.000 mieszkańców. Pod względem zdrowotności noworodków, występuje Lwów na drugiem miejscu, a Paryż na ostatniem.

Podobnie jak małżeństwa i urodzenia, przedstawiono także i śmiertelność w sześcioleciu 1900—1905.

W poszczególnych okresach czasu przedstawia się śmiertelność w sposób następujący:

W okresie 1870—1880 umierało rocznie przeciętnie 3.417·4, w okresie 1881 do 1890 r. 3.725·0, w 1891—1896 r. 3.956·6, w 1897—1899 r. 4.194·7, w 1900—1905 r. 4.291·6.

W roku 1900 zmarło 4.508, w 1901 r. 4.207, w 1902 r. 4.160, w 1903 r. 4.078, w 1904 r. 4.144, w 1905 r. 4.653.

Najmniejszą więc śmiertelność w tem sześcioleciu wykazuje rok 1903, następnie rok 1904 i 1902, a to nietylko w stosunku do reszty lat tego sześciolecia, lecz także do przecięcia z tych lat. Najniepomyślniej zaś przedstawia się rok 1905 z cyfrą zmarłych 4.653.

Jeżeli stosunki śmiertelności Lwowa w 1904 roku porównamy ze stosunkami śmiertelności większych miast Monarchii austryackiej, Galicyi i miast zagranicznych, to znajdziemy, że w szeregu 34 miast austryackich, wziętych pod rozwagę, zajmuje Lwów 24 miejsce, (pierwsze, najkorzystniejsze zajmuje Stanisławów z cyfrą 13·5 zmarłych na 1.000 osób, ostatnie Cieszyn z 35·4 zmarłymi na 1.000 osób); jeżeli zaś weźmiemy śmiertelność bez obcych, to stanowisko Lwowa w rzędzie tych miast z cyfrą 22·7 na 1.000 ludności nie o wiele będzie korzystniejsze, jakkolwiek w porównaniu z latami ubiegłemi wykazuje w tym względzie Lwów znaczny postęp. W latach ubiegłych aż do r. 1898 cyfra śmiertelności przenosiła zawsze 30 prc. w stosunku do 1.000 każdoczesnej ludności, dopiero od r. 1899, a więc od czasu zaprowadzenia w mieście wodociągów, zmniejsza się stale śmiertelność tak, że w 1906 roku dochodzi już tylko do 23 prc.

Jeżeli porównamy cyfrę śmiertelności (w tym samym roku) z cyfrą urodzeń (żywych), to okaże się, że Lwów w szeregu 34 wymienionych miast pod względem naturalnego przyrostu ludności zajmuje 7 miejsce (przyrost 10·6 na 1.000). Pierwsze miejsce zajmuje Chrystiania 16·3 : 1.000, ostatnie zaś wśród miast galicyjskich Tarnopol (8·9 : 1.000).

Co do płci zmarłych, to jak zwykle przeważają mężczyźni, a najznaczniej z całego sześciolecia 1901 roku. Przeciętnie w sześcioleciu umierało 53·1 mężczyzn, a 46·9 kobiet, gdy w okresie 1881—1890 umierało 52·2 mężczyzn, a 47·8 kobiet.

Co do czasu, to marzec w całem sześcioleciu występuje z najwyższą śmiertelnością.

Z kwartałów najkorzystniej przedstawia się pod tym względem kwartał IV. w całem sześcioleciu z wyjątkiem 1904 roku, z najwyższą zaś śmiertelnością występuje w jednej połowie lat II. kwartał, w drugiej połowie zaś kwartał I.

Średnia dzienna śmiertelność wahała się we wspomnianem sześcioleciu pomiędzy 11·2 (1903) a 12·7 (1905).

*) „Wiadomości statystyczne“ o mieście Lwowie. Zebrał i opracował Tadeusz Dyszkiewicz, zast. referenta m. Biura statystycznego. Tom XI.

Ballada o sloneczniku.[1]

Właśnie mija dziesięć lat od ukazania się ostatniego zbioru drobnych liryków Kasprowicza, „Krzak dzikiej róży“ bowiem wyszedł we Lwowie w 1898 r. Na innem miejscu starałem się wykazać, rozpatrując całokształt twórczości Kasprowicza [2]), że tomik tych liryków jest zarazem niejako punktem przedziałowym w rozwoju jego twórczości, w nim bowiem zawarty jest ów głośny wiersz: „Byłeś mi dawniej bożyszczem, o tłumie“, który w swoim czasie wywołał tyle hałasu i tyle płytkich sądów, odtąd bowiem porzuca Kasprowicz rozpatrywanie fenomenów życiowych ze stanowiska partyjnego i wstępuje na drogę twórczości obejmującej ideały narodowe i wszechludzkie. Miałem tam również sposobność wykazać, że fakt ten nie łamie wcale linii rozwoju twórczości poety, przeciwnie jest on niejako koniecznym wynikiem głębszego światopoglądu, a także i to, że rzekomy pesymizm Kasprowicza spowodowała naturalna niezgodność jego ideałów z tem, co byt zwykłym zjadaczom chleba przynosi w udziale, a przeciw czemu, w imieniu całej cierpiącej ludzkości podniosła tytaniczny bunt wulkaniczna dusza poety.

Na tem to podłożu powstał zbiór poematów p. t. „Ginącemu światu“, pełen „pesymizmu oburzenia“, a stanowiący z powodu bezpośredniości wyrażonych uczuć, z powodu piorunowej siły słowa, fenomen w współczesnej poezyi polskiej, a zarazem szczyt w dotychczasowej twórczości Kasprowicza. Zastanawiając się nad potęgą bolu, przenikającą te przedziwne poematy, na mocy dalszej konsekwencyi doszedłem do wniosku, że linia rozwoju twórczości Kasprowicza, z tych głębin czyśćowego bolu musi się wydobyć na światło — i jako pierwsze stadyum tego podałem, że poezya Kasprowicza, zahartowana i oczyszczona bolem całej ludzkości, już w następnym zbiorze p. t. „Salve Regina“ (1902) szuka wyzwoleńczej dla siebie drogi, i znajduje ją w wizyi św. Franciszka z Assyżu, który jarzmo win i nędz ludzkich, pełen pokory, bierze na swe barki, szuka w miłości wszechzbawczej a czystej w hymnie „Salve Regina“, szuka w refleksyjnem spojrzeniu na przebytą drogę w poemacie dramatycznym: „Uczta Herodyady“. Przy sposobności rozważania: „Uczty Herodyady“ wykazałem również [3]), że dramat ten jest szczytem w twór-

[1]) Jan Kasprowicz: „Ballada o słoneczniku“ i inne nowe poezye. Lwów 1908. Nakładem Tow. wydawniczego.

[2]) Jan Kasprowicz. Szkic literacki. Napisał Adam Stodor. Lwów-Złoczów. (Charakterystyki literackie XIII).

[3]) „Salome w współczesnej liryce i dramacie“. *Nasz Kraj* 1906.

czości dramatycznej Kasprowicza, że w zestawieniu z dramatem Wildego „Salome“, wcale mu nie ustępuje, a o wiele przenosi dramat Sudermanna, osnuty na tem samem tle, p. t. „Jan Chrzciciel“. I na tem oparłem wniosek, że dusza Kasprowicza jest zbyt silna, zbyt potężna, by cokolwiek złamać ją mogło, a więc, że poeta nie poprzestanie w dalszym rozwoju na przeżuwaniu tego co stworzył, ale, że da jeszcze prace, ze względu na jego własną twórczość, oryginalne i niepośledniej wartości.

Od czasu tych moich uwag wydał Kasprowicz tom utworów prozą: „O bohaterskim koniu i walącym się domu“ (1906), cały szereg znakomitych przekładów, oraz tomik drobnych liryków p. t. „Ballada o słoneczniku“ (1908), o którym przedewszystkiem chciałbym słów kilka powiedzieć.

Zdarza się nieraz, że ludzie, posiadający wysoki ideał i dążący doń w męce ducha, znużeni tą męczeńską drogą, na chwilę przystaną i w wylewie, pozornie zimnej, rozpaczy przeklinać poczną to, co było ich dotychczasową świętością, że oplwać i podeptać muszą to, co przed chwilą w ekstazie bolesnej pieszczoty tulili do swej piersi.

Te złorzeczenia, przekleństwa, cynizm, ta rozpaczliwa pogarda, rzecz jasna, są chwilą tylko, poczem duch zrozpaczony tem skwapliwiej powraca na sobie właściwą drogę, wiodącą przez ciernie ku niebostrzelnym wyżom.

Taki właśnie straszny przystanek w duchowej wędrówce naszego poety illustruje książka: „O bohaterskim koniu i walącym się domu“. Poeta napisał ją prozą, jakgdyby z góry pragnął podciąć skrzydła natchnieniu, które mogłyby obudzić muzyka rymu i rytmu, napisał ją prozą, jakby pragnął, aby przypadkiem bogactwo przenośni, metafor i t. d. nie ukryło jego zamierzonej zimnej pogardy, przechodzącej nieraz w rozpaczliwy cynizm. Boć przecie jest czem gardzić, niestety. Nasz luby świat tyle daje do tego sposobności. Nasz luby, mądry świat dla miłego grosza wszystko, co wielkie, wspaniałe, co wzbudza podziw w cyrku pokaże rozweselonym lotofagom, nasz luby świat zwykłe, lubieżne żądze pokryje śnieżystą sukienką dziewiczej niewinności, onieśmielającą niedoświadczonego młodzika — nasz luby świat, ach, czegoż luby świat spaczyć, zniszczyć i znieprawić nie potrafi....

A jednak mimo tego przeraźliwego zgrzytu, wywołanego starciem idealizmu z rzeczywistością, poeta nie potrafi być takim, jakim sobie postanowił, zimnym cynikiem, szydercą nieubłaganym. To nie złość, ale rozpacz przemawia usty jego i czasem ta rozpacz ostatki łez wyrwie z duszy poety i oto widzimy ich lśnienie w oczach piewcy i słyszymy przejmujące słowa w takim n. p. ustępie jak „Główki dziecięce“.

„Bądźcie czem chcecie — przemówi poeta do swych dwu córeczek — tylko wcześnie uczcie się cierpieć i — gardzić i nienawidzieć.

Nie! Nie! Chłońcie wiosenną radość życia, jak ja w waszych latach, serca otwórzcie na oścież, aby wstępowała w nie miłość — dla Wisły, jeziora i Popiela, królów o słomianych koronach, dla rycerzy i rolników, którym śmierć popędza konie ku wiedzy, nim wysprzedawszy się z ziarna zdołali o świcie postarać się zasiewy“.

I oto zasada miłości, miłości dla kraju, dla jego przeszłości, dla „rycerzy i rolników“, miłości dla wszystkiego, co piękne odnosi tryumf nad pesymizmem.

I rzeczywiście, poetę nazwanego słusznie przez Chmielowskiego „poetą bolu“, od zatraty ratuje miłość, znajdująca swój najbardziej uduchowiony wyraz w miłości piękna, w miłości poezyi.

Swięta, jedyna pieśni! mówi Kasprowicz:

Ty łowiąca
Szumy i szepty, które sennie płyną
Z za niewidzialnych granic!... Oto znowu
Zbliżam się k' tobie i znowu spoglądam
W głębie twych oczu, słodka miłośnico,
I żebrzącemi śmiem cię błagać słowy,
Iżbyś stanęła przy mnie już nie z bolem,
Ale z słoneczną, wiosenną radością,
Która daleko, od ziemi, u kresu
Ludzkiej tęsknoty, rozświetli mi bezmiar
Świętych tajemnic!...

I oto mamy jeszcze raz potwierdzenie tego, co jeden z krytyków słusznie o Kasprowiczu zauważył, że Kasprowicz nie bywa w pewnych chwilach poetą, ale jest nim zawsze — i na tem polega to, co najbardziej imponować musi każdemu, że Kasprowicz, jeden może z współczesnych poetów, jest duchem górnym, o którym można powiedzieć, że się nie wyczerpuje, nie powtarza, nie przeżuwa własnej twórczości, ale coraz dalej, raz raźniej, to znów powolniej, podąża do swego szczytu, którego wysokości i znaczenia, (jak przy rozważaniu twórczości innych poetów) odrazu ani oznaczyć, ani przewidzieć nie można.

(Dokończenie nastąpi).

Adam Stodor.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ankieta w sprawie kontyngentu spirytusowego. Z Wiednia donoszą: Po trzydniowem trwaniu, zamknięto w sobotę ankietę wódczaną. Dzięki jej wynikom, P. Minister skarbu w streszczeniu obrad mógł podnieść, że we wszystkich ważnych punktach uzyskano porozumienie. Poruszoną już w pierwszym dniu obrad kwestyę stałego kontyngentu ponowiono i ankieta uznała, że oczekiwać należy niewątpliwego spadku konsumcyi, który zmusi do redukcyi kontyngentu o mniej więcej 30.000 hektol., na 987.000 hektol. Od tego odliczyć należy zapotrzebowanie 99 nowych rolniczych gorzelń, jakoteż zapotrzebowanie, które uznano za warunek konieczny poprawy przy mniejszych rolniczych gorzelniach w ilości okrągło 35.000 hektol. Zmniejszenie więc kontyngentu dotychczasowych gorzelń innych o 65.000 hektol., ma być w drodze rokowań rozdzielone w ten sposób, że przemysłowym gorzelniom umniejszy się kontyngent o 40.000 hektol., czyli na 115.000 hektol., a resztę zniżki 25.000 hektol. uzyska się po części przez równomierne zmniejszenie kontyngentu wszystkich rolniczych gorzelń, mających ponad 600 hektol., po części przez stopniowe zmniejszenie kontyngentu tych większych rolniczych gorzelń, przy których dotychczasowy kontyngent wynosił ponad 2 hektol. na 1 hektar.

Co do gorzelń rolniczych, które powstałyby w przyszłości, ankieta oświadczyła, że tylko tym ma się przyznawać udział w kontyngencie, co do których stwierdzi się, iż faktycznie odpowiadają rolniczym interesom, natomiast zakłady spekulacyjne ma się uniemożliwić przez skuteczne kartele.

Aby interesowani mogli ustnie czynić przedstawienia i bronić swoich praw, postanowiono, na wniosek jednego z członków ankiety, utworzyć ściślejszy komitet, którego zwoływanie od czasu do czasu należałoby do P. Ministra skarbu.

Do tego komitetu weszli między innymi pp.: dr. Baczewski, Czecz, Frommel i Janota.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie w sprawie regulacyi rzeczki Błożawsko z dopływami.

= Z Wiednia donoszą: Najj. Pan już zupełnie wyzdrowiał i onegdaj miał odbyć przechadzkę po świeżem powietrzu, jednak za poradą lekarzy, z powodu ostrego wiatru, przechadzał się tylko od godz. 11 do trzy kwadranse na 12 przy otwartem oknie po wielkiej galeryi Zamku.

= Najj. Pan przyjął dnia 29 b. m. węg. prezydenta ministrów dr. Wekerlego na osobnej audyencyi.

= Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem br. Becka konferencya w sprawie uregulowania kwestyi językowej przy udziale PP. Ministrów: sprawiedliwości dr. Kleina i spraw wewnętrznych br. Bienertha, oraz Namiestnika Czech Coudenhovego, szefa sekcyi Sieghardta, Prezydenta wyższego sądu krajowego w Pradze i innych. Konferencya trwała od 10 rano do 7 wieczorem z przerwą godzinną.

= Na sobotniem posiedzeniu Sejmu morawskiego p. dr. Oberleithner oświadczył imieniem lewicy niemieckiej, że nie weźmie udziału w głosowaniu i opuści salę.

Młodoczesi jakoteż czescy postępowcy i socyaliści opuścili także salę. Na sali pozostał dr. Stransky i domagał się stwierdzenia stosunku głosów. W głosowaniu nad nagłością prowizoryum budżetowego oświadczyło się za nagłością 70 posłów, a przeciw 2. Ponieważ nie było kompletu, posiedzenie odroczono do godz. pół do 9 wieczorem.

Na wieczornem posiedzeniu okazał się ponowny brak kompletu, wskutek czego Marszałek kraju oświadczył, że o następnem posiedzeniu doniesie posłom pisemnie.

= Sejm Krainy odroczono w sobotę. Między innemi Sejm uchwalił projekt ustawy, mocą której komisya konstytucyjna będzie mogła także w razie odroczenia lub zamknięcia sesyi sejmowej, prowadzić obrady nad sejmową reformą wyborczą.

= Węgierski prezydent ministrów dr. Wekerle wyjechał w ubiegły piątek o godzinie 5 po południu do Wiednia, aby wziąć udział w obiedzie u P. Ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala na cześć kanclerza niemieckiego ks. Buelowa. Dr. Wekerle, jak już zaznaczyliśmy — był przy tej sposobności na audyencyi u Najj. Pana, a wieczorem tego samego dnia (29 b. m.) konferował z P. Ministrem skarbu dr. Korytowskim.

= Z Helsingforsu donoszą: Po 16-godzinnej dyskusyi, w której zabierał głos także szef rządu senator dr. Mecheli, Sejm przyjął w sobotę o godzinie 5 rano 71 głosami przeciw 47, wniosek socyalnych demokratów, wyrażający votum nieufności dla senatu, a postawiony z okazyi sprawozdania komisyi konstytucyjnej o zabezpieczeniu praw Finlandyi. Starofinowie wstrzymali się od głosowania.

= Z Port au Prince nadchodzi wiadomość, że niemiecki krążownik „Brema“ odjechał do Kingstown, wioząc 75 osób na pokładzie, które schroniły się do konsulatu niemieckiego i francuskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 30 marca. Prognoza na 31 marca. W Galicyi wschodniej: Pogoda piękna, słabe wiatry, ciepłota niezmieniona, później pochmurno.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, ciepłota zwiększa się, stan trwa równomiernie nadal.

Ks. Buelow w Wiedniu.

Wiedeń, 30 marca. Ks. Buelow złożył wczoraj o godz. pół do 4 wizytę br. Aehrenthalowi, która trwała godzinę.

Wczoraj przed południem kanclerz złożył swą kartę u węgierskiego prezydenta ministrów dr. Wekerlego.

Wiedeń, 30 marca. Kanclerz ks. Buelow był dziś o godz. 11 przed południem u Najj. Pana w Schönbrunnie na audyencyi, która trwała pół godziny. Następnie wrócił do ambasady niemieckiej na śniadanie.

Bar. Aehrenthal złożył w ambasadzie kartę dla ks. Buelowa.

O godz 7 wieczorem odbędzie się obiad na cześć ks. Buelowa u posła bawarskiego, poczem ks. Buelow odjedzie do Berlina.

Wiedeń, 30 marca. *(Tel. pr.)* Wczoraj odbyło się w sali hotelu „Savoy“ przedstawienie amatorskie na dochód Biblioteki polskiej w Wiedniu. Przybyli PP. Ministrowie Abrahamowicz i Korytowski z żoną, gubernator Biliński, byli Ministrowie Dzieduszycki, Madeyski i Piętak, wielu posłów polskich, większość urzędników Polaków w Wiedniu i t. d. Odegrano 3 jednoaktówki: „Preludyum Chopina“ Gawalewicza, „W Szczawnicy“ Ruszkowskiego i „Wujaszek Alfonsa“ Dobrzańskiego. Publiczność z zapałem oklaskiwała doskonałą grę amatorów.

Wiedeń, 30 marca. Z dniem 1 kwietnia podjęty zostanie ruch telefoniczny ze stacyami Gródek Jagielloński, Czerlany i Lubień Wielki. Zwykła rozmowa trzyminutowa z Wiedniem kosztować będzie 3 kor. Wszystkie inne dolno-austryackie stacye telefoniczne dopuszczane będą do rozmowy z temi stacyami galicyjskiemi od godz. 4 po południu do godz. 10 rano.

Szatmar Nemeti (na Węgrzech), 30 marca. W miejscowości Vamfalu, skutkiem nieostrożności pewnej kobiety przy pieczeniu chleba, wybuchł wielki pożar, który dopiero po upływie 24 godzin zdołano zlokalizować. Zgorzało dotychczas 118 zabudowań. Szkoda wynosi około pół miliona koron.

Petersburg, 30 marca. *Riecz* i inne dzienniki witają z zadowoleniem stanowisko Austro-Węgier wobec rossyjskiego projektu reform w Macedonii. Tylko *Now. Wremia* w dalszym ciągu krytykuje projekt i żąda ściślejszego przystosowania się do stanowiska Anglii.

Belgrad, 30 marca. Dziś po południu rozpoczynają się w łonie stronnictwa młodoradykalnego obrady nad traktatem handlowym z Austro-Węgrami. Decyzya oczekiwana jest w kołach politycznych z niecierpliwością, bo od niej zawisłe jest ostatecznie załatwienie kwestyi traktatu.

Londyn, 30 marca. Ogłoszono dziś księgę białą o kwestyi macedońskiej. Zawiera ona przedewszystkiem propozycye angielskie co do Macedonii i wskazuje na poważne niebezpieczeństwo, jakie mogłoby wyniknąć z przekonania, że koncert europejski nie może lub nie chce położyć kresu obecnej krytycznej sytuacyi.

Aby nowemu gubernatorowi zapewnić niezawisłość od rządu w Konstantynopolu, zaproponowano, by jego płacę zagwarantowały mocarstwa. Również proponowano znaczne zmniejszenie liczby wojsk tureckich w Macedonii; oszczędzone przez to pieniądze mają być użyte na cele finansowe nowej administracyi. Wreszcie proponowano rękojmię nietykalności Macedonii na czas objęcia nadzoru przez mocarstwa.

W depeszy z 3 marca, sekretarz stanu sir Grey ubolewa, że mocarstwa uważają za niemożliwe przyjęcie propozycyj uczynionych w grudniu 1907 r. w sprawie zmniejszenia liczby wojska i pomnożenia żandarmeryi.

Co do opinii objawionej przez Austro-Węgry i Rossyę, że chwila obecna nie jest odpowiednia dla nowych propozycyj, to Grey zauważa, że położenie w wilajetach macedońskich wymaga bezzwłocznego skutecznego działania. Wyczekiwanie terminu, który specyalnie miałby być korzystny dla takiej akcyi, przedłużyłoby w nieskończoność anarchię i ściągnęłoby na mocarstwa ciężki zarzut obojętności względem ludności miejscowej.

Nowy Jork, 30 marca. Podczas ratowania dwóch robotników, którzy zostali zasypani skutkiem eksplozyi w kopalni w Wioning nastąpiła ponowna eksplozya, skutkiem której cały zastęp robotników, zajętych akcyą ratunkową, został zasypany. Obawiają się, że wszyscy oni, w liczbie 70, zginęli.

Nowy Jork, 30 marca. Na placu Madisona przyszło do starcia między 150 konnymi policyantami, a tłumem liczącym 10.000 mężczyzn i kobiet, chcących wziąć udział w demonstracyi bezrobotnych. Wiele osób z tłumu niosło sztandary anarchistyczne i miało na głowie czerwone kapelusze. Gdy policya zbliżyła się, kilka kobiet zaintonowało „Marsyliankę“, którą tłum cały odśpiewał. Jeden z demonstrantów, niejaki Selig Silberstein rzucił bombę w chwili, gdy policya opróżniała plac. Wybuch jej zabił dwie osoby, a kilka zranił; Silbersteinowi wybuch urwał jedną rękę i jedną nogę, przeniesiono go umierającego do szpitala. Aresztowano wiele osób.

Teheran, 30 marca. *(B. Reutera).* Prezydent parlamentu Iszter Chan es Saltaneh ustąpił z powodu nieporozumień z członkami parlamentu i ponieważ kluby polityczne zarzuciły mu nieszczerość. Następcą jego ma być Mukhber el Mulk, młodszy brat ministra skarbu.

Caracas (Wenezuela), 30 marca. Z powodu, że kilka dni temu w urzędzie pocztowym w La Guaira otwarto trzy worki pocztowe, przeznaczone dla krążownika amerykańskiego „Tacoma“, poseł amerykański zażądał wyjaśnień od rządu wenezuelskiego. Rząd ten odpowiedział, że była to prosta omyłka urzędu pocztowego, który uważał to za zwykłe przesyłki pocztowe. Gdy obecnie krążownik „Tacoma“ powrócił do La Guaira, wywołało to w Caracas zaniepokojenie. Dziennik półurzędowy *Constitucional* zamieszcza artykuł, w którym powiedziano, że Stany Zjednoczone zamierzają rozwinąć w Ameryce południowej sztandar podboju.

Foggia (w Apulii), 30 marca. W San Severo przyszło podczas skrutynium wyborów do rady prowincyonalnej do zaburzeń. Tłum obrzucił żandarmów i wojsko kamieniami. Dano też strzały rewolwerowe do wojska. Dwóch żołnierzy i kilku żandarmów zraniono. Żandarmi dali 4 strzały z rewolwerów. Jednego z demonstrantów zabito. Porządek został przywrócony.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 30 marca. *(Tel. pr.) Słowo* notuje krążącą w tutejszych sferach urzędniczych pogłoskę, że władze miejscowe otrzymały polecenie zmniejszenia do pewnego stopnia środków represyi, stosowanych na zasadzie przepisów o stanie wyjątkowym.

Warszawa, 30 marca. *(Tel. pr.) Kuryer Warszawski* zamieszcza szczegóły w sprawie przewiezienia zwłok Słowackiego do kraju i pisze, że dzięki nader gorliwym staraniom p. Zaleskiego, o Millecie i jego spadkobiercach nie będzie już mowy i zdaje się, że tę przeszkodę raz na zawsze usunięto. Ekshumacya i przewiezienie zwłok nastąpi za przyzwoleniem rodziny Słowackiego.

Petersburg, 30 marca. *(Tel. pr.) Birż. Wied.* donoszą, że po budżecie Duma zajmie się reformą ziemstw w Rossyi, sprawą samorządu w Królestwie Polskiem i kwestyą oświaty ludu.

Helsingfors, 30 marca. *(P. A.)* Z okazyi uchwały, jaką powziął niedawno Sejm finlandzki, wiceprezydent senatu dr. Michelsen oświadczył, że senat nie czuje się dotknięty zarzutem, uczynionym mu co do nieprzestrzegania interesów narodu fińskiego i że zawsze walczył o nietykalność ustaw i wolność obywatelską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 marca 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 650·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 776·—, Akcye Anglobanku 300·75, Akcye Unionbanku 556·50. Akcye Länderbanku 437·25, Akcye Bankvereinu 540·—, Akcye Bodencredit 1085.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 569·—,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Francuzka, otwierając szkołę, przyjmuje dzieci w godzinach porannych. Zgłoszenia: **Laurencya Demec,** ul. Kochanowskiego Nr. 32 B.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Do najęcia
ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

od 1 maja 1908

5 lub **6** pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka i t. d.

Elektryczne urządzenie.

Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.

WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 marca 1908.

Hotel George'a.

PP. Z. hr. Mniszek z Podola, S. Sezański z Grabowca, L. dr. Gąsiorowski, adw. kraj. z Oświęcimia, J. Górska z Podola, J. Werner z Warszawy.

Hotel Europejski.

PP. M. Dragniewicz z Tyflisu, K. Żurawski z Krakowa.

Hotel Imperial.

P. E. hr. Starzeński z Podgórza.

Hotel Stadtmüllera.

PP. M. Zalewska z Gradek, J. Zamojski z Tarnopola.

Hotel Victoria.

PP. A. Dilkowski z Podola, H. Dilkowski z Podola, J. Nosal z Buczacza.

Hotel Grand.

P. S. Czerwiński z Podola.

Hotel Pański.

P. K. Smieszek z Oświęcimia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 marca.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	569	—	573	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
" " " 4½ pr. " los w 50 l.	99	30	100	—
" " " 4 prc " 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
" kra 4½ pr. " los w 51 l.	100	20	100	90
" " 4 pr. " los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	40	95	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
" " " 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
" " " 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	114	—	124	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
" " " papierowych	250	80	252	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 marca 1908.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·70	97·90
styczeń-lipiec	97·70	97·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·50	99·70
kwiecień-październik	99·65	99·85
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·25	154·15
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·50	217·50
" " 1864 po 100 zł.	261·50	265·50
" " 1864 po 50 zł.	261·50	265·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·10	292·10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·35	116·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·80	98·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·35	98·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·95	115·95
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121·05	122·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·—	98·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·75	97·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·70	120·70
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. Czeskiej emiss z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·15	98·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·—	98·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " w wal. kor. 4 pr.	93·75	93·95
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	148·90	152·90
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
" " " 50 zł. (100 kor.)	191·25	195·25
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·50	96·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·65	94·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·50	96·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·30	95·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	188·55	189·55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·90	96·70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271·75	277·75
" " " " 1889 3 pr.	269·75	275·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
" " " " " 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	99·50	100·50
" " " " " 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·10	95·10
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
" " " " 4 pr. stare	96·50	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·10	101·05
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99·25
" " 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·95	96·95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
" " " " 1890 " 4 pr	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	21·30	23·30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	453·—	463·—
Clary 40 zł. m. k.	152·—	162·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	111·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	116·—	122·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·50	69·50
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	198·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·40	30·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	225·50	235·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298·50	299·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3308·—	3314·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	647·50	648·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	775·—	776·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	597·—	600·—
Galic. banku hip. 200 zł.	563·—	571·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	437·25	438·25
" Austro-węg. 1400 kor.	1718·—	1728·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	555·—	557·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·75	239·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5250·—	5270·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568·—	572·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1030·—	1034·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	708·—	712·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	505·—	515·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	685·75	686·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2710·—	2720·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	458·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	407·—	409·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	279·—	283·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·32½	240·55
Paryż za 100 franków	95·65	95·80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·—	251·50
Niemieckie banki	117·70	117·90
Włoskie banki	95·65	95·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·57½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·95
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·75	96·—
Rubla	2·51¼	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1789/7 (3) (2663 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego w Rohatynie odbędzie się dnia 15 kwietnia 1908 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya: a) całej realności lwh. 74 gm. Smuchów z przynależytościami, b) całej realności lwh. 192 gm. Smuchów z przyn., c) całej realności lwh. 223 gminy Lubsza, d) 2/4 części realności lwh. 182 gm. Lubsza z przyn., e) całej realności lwh. 137 gminy Lubsza, f) 1/2 realności lwh. 138 gminy Lubsza z przyn., g) całej realności lwh. 138 gm. Lubsza, h) 1/2 całej realności lwh. 750 gm. Lubsza, i) całej realności lwh. 871 gm. Lubsza.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 10.730 kor., przynależności na 1800 kor.; ad b) na 900 kor.; ad c) na 2520 kor., przynależności na 725 kor.; ad d) na 110 kor.; ad e) na 1760 kor., przynależności na 600 kor.; ad f) na 70 kor.; ad g) na 640 kor.; ad h) na 350 kor.; ad i) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 8353 kor., ad b) 600 kor., ad c) 2163 kor. 33 hal., ad d) 73 kor. 32 hal., ad e) 1573 kor. 33 hal., ad f) 46 kor. 67 hal., ad g) 426 kor. 67 hal., ad h) 233 kor. 33 hal., i) 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 10 marca 1908.

L. 23.498/VII. b. (2692 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi dojazdowe do mostu na Wisłoce w Mielcu, w tarnowskim okręgu budowniczym, w latach 1909, 1910 i 1911, odbędzie się dnia 30 marca 1908, w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1909 dostawić się mającego wynoszą: za 200 m³ 2220 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych, nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 23 marca 1908.

L. cz. E. 3460/7 (5) (2712 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 kwietnia 1908 o godzinie 9-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddział V. w Bursztynie, odbędzie się licytacya 4/7 części realności obj. lwh. 841 ks. grunt. gm. Sarnki dolne wraz z przynależnościami, składającemi się z około 17 metrów parkanu, z 17 drzew owocowych i z 5 wierzb.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 556 kor. 56 hal., przynależności zaś na 22 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi z uwzględnieniem potrącenia wartości dożywocia na 120 kor. wypośrodkowanego, kwotę 305 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 15 lutego 1908.

L. cz. E. IX. 2821/7 (7), E. IX. 3392/7 (4), E. IX. 2201/7 (4) (2682)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1908 odbędą się w sali Nr. 7 tutejszego sądu licytacye realności objętych o godzinie 9 rano lwh. 29 gm. Kruhel mały z przynależytościami celem zniesienia współwłasności.

Grunt z budynkami oceniono na 3554 kor., przynależności na 236 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3976 kor. 60 hal.;

o godzinie 11 rano lwh. 2000 i 2001 gm. Przemyśl wraz z przynależytościami, z wyłączeniem urządzenia Zakładu wodoleczniczego.

Budynki pod Nd. 125 i 126, oraz grunta oceniono na 48.000 kor., przynależności na 1335 kor. 80 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 24667 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 14 tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 17 marca 1908.

L. 4118/08 (I.) (2697)

Dzierżawa folwarku.

Dnia 30 kwietnia 1908 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze I. Departamentu Magistratu we Lwowie pisemna licytacya ofertowa na dzierżawę folwarku w Malechowie pod Lwowem o obszarze około 268 morgów.

Okres dzierżawny 12 lat i 3 miesiące począwszy od 23 marca 1909.

Wadyum wynosi 10% ofiarowanego czynszu.

Warunki dzierżawy można przejrzeć w I. biurze Magistratu w godzinach przedpołudniowych.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, 21 marca 1908.

L. cz. E. 1360/7 (6) (2753)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 25 stycznia 1908 liczba czynności E. 1360/7 (6) sprzedane będą dnia 14 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w Brzesku w drodze publicznej licytacyi:

1. 20.000 cegły palonej;
2. 7.000 cegły surówki;
3. 2.500 kafli na piece;
4. 2 szafy politerowane;
5. 20 piecy kaflowych różnego koloru.

Przedmioty te można oglądać dnia 14 kwietnia 1908 w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 25 stycznia 1908.

L. cz. E. 254/8 (3) (2754 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział V. licytacya realności lwh. 174 ks. gr. gm. Kozara.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 117.980 kor.

Najniższa cena wynosi 78.654 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. E. 287/8 (3) (2718)

Na dobrowolne żądanie współwłaścicieli odbędzie się dnia 10 kwietnia 1908 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 155 Kolbuszowa Samuela Weissa i Herscha Feuera własnej, a stanowiącej plac budowlany przy Rynku.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Długi hipoteczne, które nabywca będzie uprawniony potrącić z ceny kupna wynoszą: Wierzytelność: Chawy Grabschrift w kwocie 66 kor. 48 hal., Mojżesza Weissa w kapitale 108 kor. z 5% odsetkami od 30 listopada 1888 do dnia przybicia targu; Samuela Weissa w kwocie 400 kor. z 8% odsetkami od 26 listopada 1904; Salomona Sonntaga w kwocie 2000 kor. płatnej 1 grudnia 1906; Tobiasza Blocha w kwocie 1000 kor. z kosztami 11 kor. 29 hal., Schmelki Goldklanga w kwocie 1400 kor. z kosztami 24 kor. płatnej 17 lipca 1907; Schmelki Goldklanga w kwocie 1000 kor. z kosztami 21 kor. 23 hal.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, 29 lutego 1908.

L. 4307/08 (2666 1—2)

Obwieszczenie.

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Składownia tytoniu w Łącku będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu pod l. 276 lub w domach sąsiednich położonych przy głównym trakcie.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. magazynu tytoniowego w Nowym Sączu i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 53 trafikantów tytoniowych składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych.

W ciągu roku od 1 marca 1907 do 29 lutego 1908 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 44.370 kor. 68 hal., względnie w wadze 11.317 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 959 kor. 64 hal. Sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych wynosiła w czasie od 1 lutego 1907 do 29 lutego 1908 kor. 70 hal. od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi należna prowizya od ich wartości wynosiła w ubiegłym roku 13 kor. 84 hal. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. urzędzie podatkowym w Starym Sączu.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 30 kwietnia 1908 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum wynosi 40 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu lub Starym Sączu.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 17 marca 1908.

L. cz. E. 100/8 (4) (2717)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teodora Bilinskiego, opiekuna niel. Michaliny Horodyskiej w Wierzchowcach, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, licytacya: a) całej realności obj. lwh. 29 gminy Wierzchowce (zagroda włościańska z ogrodem) i b) połowy realności objętej lwh. 400 tej samej gminy (parcela gruntowa).

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 2190 kor., ad b) na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1460 kor., ad b) 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 9 marca 1908.

L. cz. E. VII. 1640/7 (2713)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Delatynie odbędzie się dnia 15 maja 1908 o 11 rano, biuro 7, licytacya 1/5 lwh. 473 i 1/5 z 3/4 lwh. 1344 Mikuliczyn, Iwana Tomaszewskiego własnych, obszarze przeszło 3/4 morga łąk, ogrodu, roli i pastwiska, na Podleśniowie położonych.

Części lwh. 473 oceniono na 531 kor. 16 hal.

Najniższa oferta 355 kor. 06 hal., zaś części lwh. 1344 na 380 kor. 85 hal.

Najniższa oferta 253 kor. 90 hal.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. E. 3903/7 (4) (2711)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Goldflussa odbędzie się dnia 9 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 54 gm. Strusina.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, oceniona na 8973 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 4486 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. E. 13/7 (8) (2757)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Adlersberga, kupca w Synowódce wyżnej odbędzie się dnia 15 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności objętej lwh. 16 ks. gr. gm. kat. Kosmacz, składającej się z pb. lk. 565 i pgrt. lk. 1993 i 1994/1 łącznego obszaru 4 m. 653 sążni² tudzież chaty, komory, stajni wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 sztuk drzew owocowych, niewielkiego drzewostanu, znajdującego się na pgr. lkat. 2994/1 i płotów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2202 kor. 75 hal., przynależności zaś na 125 koron.

Najniższa cena wynosi 1558 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 15 marca 1908.

L. cz. E. 5104/7 (5) (2755)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Seimola Beckermana kupca we Lwowie przeciw Jakóbowi Kopplowi Grossbergowi kupcowi w Krakowie odbędzie się dnia 21 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie biuro nr. 83 celem zniesienia współwłasności realności obj. lwh. 1118 ks. gr. gm. kat. Tustanowice publiczna sprzedaż tej realności.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się z tem, że wszystkie ciężary intabulowane na tej realności pozostają w mocy bez względu na cenę kupna, tudzież dotyczący tej realności wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tut. sądzie biuro Nr. 81 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, 14 lutego 1908.

L. cz. E. 1305/8 (3) (2720)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pejsacha Kranza odbędzie się 29 kwietnia 1908 o godzinie 10 rano w sądzie, w biurze Nr. 20, licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 93 ks. gr. Jata.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 220 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 157 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 2 lutego 1908.

L. cz. E. 1365/7 (3) (2721)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Süssla Greismana odbędzie się 29 kwietnia 1908 o 10 przed południem w sądzie, w biurze Nr. 20, licytacya realności objętej lwh. 148 ks. gr. Racławice wraz z budynkiem.

Neruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 7 marca 1908.

L. cz. E. 1487/7 (7) (2768)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya: a) pół realności objętej lwh. 103 i b) całej realności objętej lwh. 95 ks. gr. gm. kat. Wołczyszczowice, ocenionej ad a) na 135 kor., zaś ad b) na 1203 kor., dnia 4 maja 1908 o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 90 kor., zaś ad b) 802 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 12 marca 1908.

L. cz. E. 866/8 (4) (2747)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie filii c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu odbędzie się dnia 4 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności w Gajach wielkich położonej lwh. 2442 kat. gm. Tarnopol obj. z parc. bud. lkat. 2059, na której znajduje się chata i budynek gospodarczy pod Nr. cons. 2002, oraz z roli i pastwiska lkat. 2189 i 2190 się składającej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 3597 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2398 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 15 marca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 21/7 (58) (2740)

W konkursie Rudolfa Weissglassa ze Szelpak celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1 kwietnia 1908, wyznacza się audyencyę na dzień 7 kwietnia 1908 o godz. 9·15 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze 22.

Tarnopol, dnia 6 marca 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2 6 (74) (2739)

W konkursie Eizyka Schwarzbarda wystąpił zarządca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy pretensye masalne, które są nieściągalne lub wątpliwe w łącznej sumie około 8000 kor., mają być odstąpione z wolnej ręki za cenę odpowiadającą 10% nominalnej wartości tudzież celem likwidacyi pretensyi dodatkowo zgłoszonych.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 10 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 4.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie rozstrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 marca 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 4194 (2700 2—3)

Konkurs.

Na posady radców sądu krajowego i przełożonych sądów powiatowych, ewentualnie na posady sędziów powiatowych 1) w Kalwaryi i 2) w Przeworsku lub przy innym sądzie powiatowym, rozpisuje się konkurs z terminem do 18 kwietnia 1908.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego ad 1) w Wadowicach, ad 2) w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 27 marca 1908.

L. Prez. 1010 (12 8) (2710 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego w VIII. klasie rangi.

Podania o tę lub ewentualnie przy innym Sądzie opróżnić się mogącą równą posadę należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 15 kwietnia 1908.

Tarnów, dnia 26 marca 1908.

L. 594 pr. ex 1908. (2731 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak też ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej, ochronnej i technicznej, wnosić należy w drodze przepisanej do 26 kwietnia 1908 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Władza, udzielająca posadę, zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiedział, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku trzy wydalony wszelkie z zamianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczony będzie czas próbny w czas służby.

Kompetenci, należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby wnieść za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem c. k. Starostwa, w obrębie którego stale mieszkają.

Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 23 marca 1908.

L. 1897/pr. (2698)

Konkurs

celem obsadzenia posady dyrektora rachunkowego i naczelnika departamentu rachunkowego galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu w VI. klasie rangi, ewentualnie jednej posady starszego radcy rachunkowego w VII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni przepisaną drogą służbową do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W podaniach należy nadmienić, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi.

Prezydyum c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 25 marca 1908.

L. 1165 (2728 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim, który obejmuje 14 gmin i obszarów dworskich z ludnością 12704 na obszarze 14.607 hektarów z siedzibą lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya służbowa wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy krajowej z dnia 5 października 1906 Dz. ust. i roz. kraj. Nr. 148 wydanego dnia 30 grudnia 1907 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 158.

Dla lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim wyznaczoną została płaca roczna 1000 kor. i ryczałt roczny na koszta podróży służbowych w kwocie 600 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego;
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość obu języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6) Dostateczną fizyczną zdatność;
7. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Należycie udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału powiatowego w Gródku Jagiellońskim najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Gródek Jagiell., dnia 23 marca 1908.

Prezes A. Brunicki.

Wyroki prasowe.

Zl. 70 (2598)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1908, Pr. XXXV. 80/8/3, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9, IX. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Gendarmerie-Nachrichten" vom 20 März 1908, und zwar: I in dem Artikel: „In Treue fest! Der Wahrheit und dem Lichte" durch die Stellen a. von „so wird" bis „zuteil wird" (Seite 1, Spalte 3), b von „wir werden" bis „stehen wird!" (Seite 1, Spalte 3), c. von „Wir geben" bis „Zeit rensšieren" (Seite 2, Spalte 1), d. von „Offen erklären" bis „Absolutismus" (Seite 2, Spalte 1), e. von „so sind auch" bis „nicht niederzuringen!", f. von „Fluch den" bis „werden können!" (Seite 2, Spalte 2); II. in dem Artikel: „Die Furcht vor der Wahrheit! Wo bleibt die Logik und die Konsequenz?" durch die Stelle von „Also wo bleibt" bis „Sache denken" (Seite 2, Spalte 2); III. in dem Artikel: „Die Arbeiter-Zeitung" durch die Stelle von „So sorgt" bis „glänzend versorgt" (Seite 3, Spalte 1); IV. in dem Artikel: „Tafelrunde beim Buruznik" von „Ja, man" bis „erklärte Zane" (Seite 4, Spalte 3); V. in dem Artikel: „Epistel aus Böhmen" durch die Stellen a. von „Die Vorgesetzen" bis „gewiß nicht" (Seite 6, Spalte 2), b von „und ein" bis „Unterdrückern" (Seite 6, Spalte 2); VI in dem Artikel: „Geschichten aus Bosnien" durch die Stelle von „warum blieb" bis „gesetzt wurde!"; VII. in dem Artikel: „Gesetzwidrigkeiten" durch die Stellen a. von „Gewisse Herren" bis „Frankowirtschaft" (Seite 7, Spalte 3), b. von „Auch das" bis „zu kommen" (Seite 7, Spalte 3), c. von „Gewalt" bis „Zeit zerstören!" (Seite 7, Spalte 3); VIII. in dem Artikel: „Das Jagdrecht und das Jagdverbot" durch die Stelle von „Aber leider" bis „Gerechtigkeit" (Seite 8, Spalte 1) das Vergehen nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 März 1908.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1908, Pr. 58 8, die Weiterverbreitung der Flugschrift ohne Angabe des Druckortes, des Druckers und des Verlegers, deren obere Hälfte eine Illustration, darstellend eine Gruppe von betrunkenen Rekruten, die untere Hälfte einen mit „K odvodum"! überschriebenen und mit den Worten" „At zije organisace mladeze socialne demokraticke" endigenden Aufruf enthält; wegen des Aufrufes: „K odvodum" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1908, Pr. 55,8, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Zajmy financni straze" vom 16 März 1908 wegen der Stellen von „povazowali jsme" bis „vedomou lez", von „je bezvyznamme" bis „na kvalitu jejich des Artikels; „Cim dal tim hur!" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1908, Pr. 57,8, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Odbornik" vom 16 März 1908 wegen der Stelle von „Proslycha se, ze na letosni" bis „dohnani ku stavce" des Artikels; „Ruzne zpravy" nach § 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1908, Pr. 18/8, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „K odvodum" mit einer Abbildung berauschter Rekruten, ohne Angabe des Druckortes, Druckers und Verlegers nach § 300 St G und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 71 (2667)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1908, Pr. I. 59,8, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 18 März 1908 wegen der Stelle von „My opravdu nemuzeme" bis „lidske bestie" des Artikels: „Zivot vojensky vesely" nach § 305 St. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1908, Pr. 60/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Lid" vom 19 März 1908 wegen der Stelle von „Velike mnożstvi" bis „osviceneho stoleti" des Artikels; „Kleriralni mameni" nach § 302 und 303 St G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1908, Pr. 7,8, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Straz Lidu" vom 20 März 1908 wegen der Stelle von „Sotva mne maticka vychovala" bis „mohl se vzdelavati" des Artikels; „Vam, kteri jdete k odvodu"!" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1908, Pr. 19 8, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Nova Doba" vom 18 März 1908 wegen der Stelle von „Okresni hejtmanstvi Klatovske" bis „mladi hosi!" des Artikels: „Zbytecne starosti" nach § 305 St. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1908, Pr. 20 8 die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Zemedelec" vom 19 März 1908 wegen der Stellen von „Zivot nas" bis „discipliny", von „Nikdo" bis „jest spjat", von „Na dvore" bis „nase knizky", von „Co tu zevlujes" bis „pomstiti se" und von „Chodba" bis „jeste vytece" des Artikels: „Mnoho-li krve jeste vytece?" nach § 300 St. G. beziehungsweise auch Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 21/7 (7) (2634 1—3)

Edykt.

Wasyl Nowicki gospodarz z Rudnik uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego Onufry Łuszczak z Rudnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. L. I. 9/7 (11) (2684)

Za umysłowo niedołężnego uznano Andrzeja Pałubniaka w Bielance.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Woźniaka w Bielance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 3 marca 1908.

L. cz. L. 2/8 P. 21/8 (5) (2435 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Dąbrowskiego w Dulczówce.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Dudka syna Jana w Dulczówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 2 marca 1908.

L. cz. L. VIII. 16/7 (2474 3—3)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Maryę Kornaga w Kałuszu.

Kuratorem jej ustanowiono Wiktora Kornagę w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. P. I. 18/8 (4) (2493 3—3)

Edykt.

Umysłowo chorą uznano Zofię Puc w Zwięczycy.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Puca w Racławówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 14 marca 1908.

L. cz. P. VI. 252/7 (2699 1—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Jakóba Femiaka s. Onufrego w Równi.

Kuratorem jego ustanowiono Semania Melnyka w Równi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 11 grudnia 1907.

L. cz. L. I. 1/7 (11) (2647 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wilhelma Drzymuchowskiego, oficyała podatkowego w Nowym Sączu.

Kuratorem ustanowiono Witolda Pawłowskiego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. P. 206/6 (8) (2657 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Julię Wnuk z Grzybowa.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Rzegockiego, rolnika w Grzybowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl wielki, dnia 16 marca 1908.

L. cz. L. 1/8 (2626 1—3)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Katarzynę z Wróblów Brykową w Łysakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Bryka w Łysakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 15 marca 1908.

L. cz. P. V. 3/8 (2302)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Piotra Lachowicza w Chylczycach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Skwarczyńskiego w Chylczycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 13 stycznia 1908.

L. cz. P. V. 18/8 (1) (2303)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Jewdochę Jarosz w Płuhowie.

Kuratorem jej ustanowiono Ilka Jarosza w Płuhowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Złoczów, dnia 9 lutego 1908.

L. cz. L. 2 8 (2) (2688)

Edykt.

Franciszek Patyk z Osieka obecnie przebywający w Ameryce uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony Jędrzej Pepera z Osieka.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, dnia 19 marca 1908.

L. cz. L. 5/7 (3) L. 8/7 (2) (2689)

Jan Opałka syn Wojciecha z Brzeżowy, Jędrzej Tarnowski z Nienaszowa uznani są za marnotrawców.

Ustanowiono kuratorem dla pierwszego Wasyla Danilę z Brzezowy, dla drugiego Michała Nagiego z Nienaszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, 21 stycznia 1908.

L. cz. P. 62/1 (13) (2690)

Edykt.

Za głuchoniemego i głupkowatego uznano Tomasza Molendę w Smolicach.

Wykaz

datków złożonych na budowę kościoła św. Elżbiety we Lwowie

w roku 1907.

(Kwoty wykazane są w koronach).

Gmina miasta Lwowa 30.000, JE. Stanisław hr. Badeni 4.000, Artur Cielecki 1000, Alfonsyna i Włodzimierz hr. Dzieduszyccy 500, Maryan Jaroszyński 500, Hajotes 500, hr. Cetner 500, Marya Bogdanowicz we Lwowie 400, Wiktorya Matyskiewiczowa 250, galic. Bank hipoteczny we Lwowie 200, hr. Tarnowski 200, ks. Puchała w Trembowli 200, Ludwik Planner 110, Anna Gryszczyszyn z Biłohorszczy 100, L. M. Arendarczyk w Sokalu 100, Michał i Łucya Pustelnik 100, Uczenice liceum p. Strzałkowskiej 100, subwencya gminy Chorostkowa przez ks. Głowińskiego 100, Łukasz i Antonina Frączkowie we Lwowie 100, Dyoniza Ziemborowska 100, Eliza Sokołowska we Lwowie 100, Obmiński we Lwowie 100, Marya Brzezicka 100, Jan Sienkiewicz 100, Karol Franz, radca Namiestnictwa 100, Felicya Franzowa 100, Maryan Przetocki, radca budownictwa 10, Wacław Jełowicki, starosta 10, Marya Jełowicka 10, Zygmunt Markowski, weterynarz powiatowy 10, Franciszek Howorka, inspektor szkolny okręgowy 10, dr. Ferdynand Obtułowicz, st. lekarz powiatowy 10, Włodzimierz hr. Łoś z Grodkowa, Wiceprezydent Namiestnictwa 60, Jerzy Piwocki, szef sekcyi 20, Jan Adam Czeżowski, radca Dworu 20, Adam Krechowiecki, radca Dworu 50, radcy Namiestnictwa: Stanisław Zimny 11, Bogumił Szeligowski 12, Roman Szymanowski 46, dr. Stanisław Ustyanowski 6, Antoni Hołodyński 22, starostowie: Karol Lidl 22, Gustaw Brückner 20, Jan Matkowski 30, Juliusz Bronarski 18, Bronisław Czerny 9, Wiktor Dzerowicz 15, Władysław Gawiński 12, Józef Niesiołowski, sekretarz Namiestnictwa 11, starsi komisarze: Jan Malawski 10, Jan Guckler 7, August br. Jorkasch-Koch 5, Adolf Heilkron Strańsky 6, Roman Prokopowicz 2, Franciszek Leurman, komisarz Namiestnictwa 5, Henryk Krupski, koncypista Namiestn. 6, dr. Alfred Wysocki 15, Stefan Seferowicz 5, dr. Józef Barzycki, radca ces., inspektor sanitarny 20, dr. Zdzisław Lachowicz, radca ces., inspektor sanitarny 10, dr. Adam Szulisławski, lekarz powiatowy 5, Jan Franke, radca Dworu 110, dr. Ludomił German, radca Dworu 36, Emanuel Dworski, inspektor szkolny krajowy 16, Maciej Moraczewski, radca Dworu 14, Roman Ingarden, nadradca budownictwa 20, radcy budownictwa: Waleryan Pichl 15, Stanisław Zdobnicki 12, Wiktor Poźniak 10, nadinżynierowie: Stanisław Wojcicki 14, Adam Topolnicki 21, Stefan Treter 2, Kazimierz Rawski 7·20, inżynierowie: Kazimierz Pannenka 6, Mieczysław Teodorowicz 8, Stanisław Till 18, radcy rachunkowi Namiestnictwa: Benedykt Gregorowicz 5, Józef Południewski 7, rewidenci rachunkowi: Władysław Zdziarski 14, Dyonizy Sterzyński 2, Feliks Garlicki 4, Karol Walter 3, oficyałowie rachunkowi: Maryan Stankiewicz 2, Wincenty Zdanowicz 5, Salamon Roth 2, asystenci rachunkowi: Czesław Lincker 2. Stanisław Bochnig 1, Stanisław Sawracki 10, Roman Michale, praktykant rachunkowy 1·50. Buxbaum, oficyant kancelaryjny 3, Jan Holuka, dyrektor urzędów pomocniczych 6, Maryan Olszański, dyrektor urzędów pomocniczych 3, Władysław Schwetz, adjunkt urzędów pomocniczych 11, Rudolf Dörfler, oficyał Namiestnictwa 1, Jan Tchórzewski, oficyał ewidencyjny w Grybowie 5, Starostwo w Strzyżowie 130, Tadeusz i Adela Dobrowolscy 40, Stanisław i Anna Wrońscy 40, Wincenty Matula, właśc. realności 50, Józef i Rozalia Ekielscy 20, Julia Kownacka 40, hr. Borkowska 25, Towarzystwo zaliczkowe urzędników we Lwowie 30, Marya Żeleska w Krakowie 50, klasztor Benedyktynek 86, Urząd parafialny Sokołów ad Stryj przez ks. Treszczyńskiego 30, Antoni Lewandowski, zast. Prokuratora w Tarnopolu 15, Marya Zagórska z Kołodziejówki 50, Mateusz Sokołowski 80, Adolf Cieński 20, Wiktor Malinowski, dyrektor rachunkowy 15, Zofia Michałowska 50, Witold Dutczyński w Krakowie 25, Edmund Cenar, nauczyciel szkoły wydziałowej 25, Grono nauczycielskie szkoły wydz. żeńsk. św. Anny 40, Marya Lewakowska, dyrektorka szkoły im. Sienkiewicza 10, Marya Kalinowska, nauczycielka szkoły św. Anny 25, Stanisław Gorecki z Żółkwi 50, M. Czechowiczowa 49, Floryan Rakowski 40, Woźni Namiestnictwa z powodu awansu 28, Marya Helena 20, Towarzystwo „Gwiazda“ w Brodach 33·40, J. R. we Lwowie 20, Pilat 20, X. X. 30, z masy spadkowej śp. ks. Jana Stachowa 35·41, Walenty Hischtin we Lwowie 20, Władysławowa Ochenkowska 20, ks. Maryan Kruczek, dominikanin w Żółkwi 20, Emil Lenkowski, woźny sądowy w Waszkowcach na Bukowinie 20·6, Karol Mglej, sekretarz Starostwa w Sokalu 10, ks. Antoni Moczarowski, proboszcz w Solce na Bukowinie 14·20, Barbara Naumowicz 10, Grzegorz Kunicki, sługa stacyjny w Kamienobrodzie 10, Urząd parafialny ob. łać. w Peczeniżynie 15·80, Julia Potocka w Uhrynie 10, M. Tustanowski w Samborze 10, ks. Ewaryst Gajewski w Nowym Sączu 20, Michał i Józefa Walichiewiczowie 10, Wojciech Rehman we Lwowie 10, ks. Pawłowski w Żniatynie 10, Władysław Wojciechowski, jubiler w Krakowie 10. Rodzina PP. M. 10, Aleksander Bogdanowicz. właśc. dóbr, inżynier Wydz. kraj. 20, Władysław Wrabec, adjunkt Wydziału kraj. 15, Edgar Paszkudzki, właśc. dóbr 7, Ludwik Sworakowski 3, Mieczysław Masłowski, adjunkt Wydziału kraj. 5, Władysław Żeńczak, sekretarz Wydziału kraj. 7, dr. Władysław Szydłowski, koncypista Prokuratoryi skarbu 3, Adamski we Lwowie 2, St. Nowak z Sanoka 5, Mikołaj Witosławski 5, ks. Csesznàk z Jagielnicy od parafian 6·6, Antonina Mozerowa, właśc. realności 5, Paweł Rożenko w Krechowicach 8, Krauss 7, Stanisław Kurzeja, woźny kolei państw. 5, Bazyli Krynicki 20, Marya Franciszka Polna w Dzikowcu 6, Wacław Wrana, podurzędnik kolej. 5, Józef Groebl, podurzędnik kolej. 3, Józef Panc 5, dr. Skałkowski we Lwowie 9, Marya Siarkiewicz w Strusowie 5, Antonina Machczyńska 5, Przestrzelski, kontrolor pocztowy 6, N. N. 6, Stanisław Szufra 4, K. Borecka we Lwowie 5, N. N. 2, sierota Salomea z zakładu nieuleczalnych 1, Stasina 1, Józef Pociej w Grybowie 1·40, Karol Różycki w Brzozowie 1, Tadeusz Rogowski w Jezierzanach 1, N. N. 1, Sąd obwodowy w Kołomyi 30, sądy powiatowe: w Busku 5, w Czarnym Dunajcu 3·80, w Rudkach 50, w Sądowej Wiszni 33·34, Tyśmienicy 34, w Ustrzykach 5·50, adjunkt sądowy Łonicki 1, rewident Chełmiński 5 K.

Na listę składkową Wincenty Longchamps: Dyrekcya szkoły PP. Benedyktynek ormiańskich 10 K.

Na listę składkową Edmunda Cenara 2·46 K.

Sebastyan Żurawski ze składek 26 K.

Na listę składkową Stanisława Markiewicza 16·60.

Z Rawy składka 5·20.

Z datków do puszek Sebastyan Żurawski 5·20.

Z puszki na dworcu kolejowym 13·53.

Ze sprzedaży bloków: Sadłowski 200, Maciej Zegzda w Stanisławowie 10, Witold Dutczyński w Krakowie 34·50, Franciszek Parasiewicz w Dunajowie 10.

Dochód z koncertu profesora Neuhausera w Filharmonii 3.252·80.

Odsetki od ulokowanych kapitałów 3.551·79.

Ogółem wpłynęło w roku 1907 49.544 K 75 h.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, pod zarządem J. Niedopada.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Molendę w Smolicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 6 marca 1908.

L. cz. P. 23/8 (3) (2655)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Pawła Gazdę w Tuszowie; kuratorem jego ustanowiono Jana Maksonia w Tuszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 31 stycznia 1908.

L. cz. P. 241 7 (6) (2654)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Agnieszkę Paterak z Trzęsówki.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Komanieckiego z Trzęsówki.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 13 listopada 1907.

L. cz. P. 35/8 (4) (2723)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Maryę Sypiuk wdowę po Wasylu w Kluczowie wielkim.
Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Mykietiuka Hrycia w Kluczowie wielkim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 17 marca 1908.

L. cz. L. V. 9/7 (3) (2660)
Edykt.
Golda Lubliner uznaną obłąkaną.
Kuratorem Zacharyasz Deutscher w Żółkwi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żółkiew, dnia 26 grudnia 1907.

L. cz. P. 52/8 (4) (2649)
Edykt.
Michał Makowiec z Racławic uznany został za marnotrawnego.
Kuratorem tegoż ustanowiono Jana Ryznara z Racławic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 15 marca 1908.

L. cz. P. VI. 207/7 (11) (2612)
Edykt.
Jakób Bring uznany umysłowo chorym.
Kuratorem ustanowiony Jakób Markus Halber w Knihininie belweder.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 14 sierpnia 1907.

L. cz. VI. 28/8 (4) (2613)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Maryę Kuźmińską w Stanisławowie.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Fettera w Stanisławowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 26 stycznia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

(2669 3—3)
Obwieszczenie.
Zwierzchność gminna w Kutkowcach ogłasza, że dnia 11 kwietnia 1905 znalazł Petro Gełetka z Kutkowiec tamże sumę 500 kor. w gotówce, do niewiadomego właściciela należącą.
Jeżeli w ciągu roku nikt prawnego upomnienia o rzecz znalezioną nie wniesie, znalazca nabędzie prawa używania takowej, a po upływie czasu do zadawnienia potrzebnego, stanie się właścicielem całej znalezionej sumy.
Wzywa się tedy nieznanych właścicieli, by prawa swoje pod rygorem powyższych następstw prawnych u Zwierzchności gminnej w Kutkowcach, lub też sądownie zgłosili.

L. Prez. 651, 18 P/8 (2605 3—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego reskryptem z dnia 25 lutego 1908 Prez. 419J, 18 P/8 mianował dla drugiej zwyczajnej, dnia 25 maja 1908 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego i Franciszka Ksawerego Brzozowskiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 14 marca 1908.

L. cz. C. 250/7 (5) (2758)
Edykt.
Przeciw nieobecnym Janowi i Zofii z Wierciochów Węglarzom, przedtem w Szczawnicy wyżniej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Piotra i Jana Ciesielków w Szczawnicy wyżniej, pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę całej realności lwh. 811 i 7/48 części realn. lwb. 65 i 1647 gm. Szczawnica z przynależnościami.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 kwietnia 1908 o godz. 10 rano w tym sądzie, sala Nr. 4.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Przybyłę, adwokata w Krościenku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 24 marca 1908.

L. cz. C. III. 70/8 (1) (2766)
Edykt.
Przeciw spadkob. ś. p. Józefa Łasocińskiego, a to: Franciszce, Wandzie, Bronisławowi, Emilowi, Eugenii, Juliuszowi, Herminie, Gustawowi i Emilii Lasocinom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Izaaka Dessera w Ropczycach pozew o wykreślenie prawa zastawu 400 złr. z realności lwh. 138 gm. Ropczyce.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 kwietnia 1908.
Celem strzeżenia praw powyższych spadkobierców ustanawia się pana dr. Stefana Marowskiego, adwokata w Ropczycach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie wszystkich niewiadomych z życia i miejsca pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 25 marca 1908.

L. IX. 797 (33) (2811)
Zakupno koni jucznych dla Obrony krajowej w r. 1908.
Komisya wojskowa zakupywać będzie dla c. k. Obrony krajowej w niżej wyszczególnionych miejscowościach w oznaczonych dniach o godz. 11 przed południem silne konie górskie (huculy) wieku od 4—8 lat, wysokości od 138 do 150 cm.
Komisya ta urzędować będzie w powiecie kosowskim, a mianowicie:
w Jaworowie dnia 29 kwietnia 1908
w Żabiu „ 30 „ 1908
w Uścierykach „ 1 maja 1908
Lwów, dnia 24 marca 1908.

L. cz. C. I. 125/8 (1) (2796)
Edykt.
Przeciw Zygmuntowi Bittmarowi, przedtem w Zagórzu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Józefa Mazura w Zagórzu pozew o zapłatę kwoty 247 kor. 80 hal. zpn.
Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 kwietnia 1908 godz. 9 rano w tut. Sądzie, biuro Nr. 36.
Celem strzeżenia praw Zygmunta Bittmara ustanawia się pana dra Slączkę, adwokata w Sanoku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 2 marca 1908.

L. cz. Cw. 465/8 (1) (2709 1—3)
Edykt.
Przeciw Annie Gutwirth której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Izaka Rothmana pozew o 2500 koron.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Anny Gutwirth ustanawia się pana adwokata dr. Pelzlinga w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 23 marca 1908.

L. cz. Cw. 464/8 (1) (2708)
Edykt.
Przeciw Rafałowi Gutwirthowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Izaka Rothmana z Leżajska pozew o 1500 koron.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Rafała Gutwirtha ustanawia się pana adwokata dra Pelzlinga w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 23 marca 1908.

L. 15734/XI. (2727)
Ogłoszenie.
Towarzystwo słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Jagellonia“ w Krakowie, założone na podstawie statutu przyjętego do wiadomości reskryptem z dnia 22 grudnia 1896 l. 110711 zostało prawomocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 24 kwietnia 1907, l. 93441, rozwiązane, ponieważ dla braku członków nie prowadziło już od kilku lat swej statutowej działalności a tem samem nie odpowiadało warunkom swego prawnego istnienia.
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 19 marca 1908.

L. cz. C. I. 92/8 (2) (2756)
Edykt.
Przeciw nieobjętej masie spadkowej Leji Donner z Dynowa wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Markusa Weitznera z Dynowa pozew o wpis prawa własności do 1/2 części realności lwh. 396 ks. gr. gm. Dynów objętej z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 kwietnia 1908.
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Leji Donner ustanawia się pana adw. dr. Sosnowskiego w Dynowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie wspomnianą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 16 marca 1908.

L. cz. C. II. 91/8 (1) (2770)
Edykt.
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi i Paulinie Achtlom wniósł Jan Fröhlich ze Starego Sącza do tutejszego sądu pozew o 936 kor. z pn.
Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6 kwietnia 1908 o 10 rano w biurze Nr. 2.
Kuratorem dla niewiadomych pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Edwarda Szayera w Starym Sączu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 24 marca 1908.

L. cz. C. I. 101/8 (1) (2751)
Edykt.
Przeciw Wojciechowi Bryś, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Antoninę Bryś pozew o 575 kor. 82 hal.
Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 31 marca 1908 9 rano, biuro Nr. 10.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dra Goldmanna, adwokata w Brzozowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 10 marca 1908.

L. cz. Cg. I. 51/8 (1) (2741)
Edykt.
Przeciw Franciszkowi Ksaweremu Radziszewskiemu, byłemu właścicielowi protokołowanej obecnie wykreślonej firmy „c. k. uprzyw. Zakłady fabryczne, browar i młyn parowy w Tenczynku Fr. X. Radziszewski“, dawniej w Tenczynku, a obecnie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego Oddział I. w Wadowicach przez Maurycego Wasserbergera i Sarę Jentlę 2ga im. Wasserbergerową, właścicieli realności w Brzezince pozew o uznanie za zgasłą wierzytelność w kwocie 638 złr. a. w. zpn.
Na podstawie pozwu tego została wyznaczoną pierwsza audyencya w tut. sądzie w sali rozpraw Nr. 48 na dzień 23 marca 1908 o godzinie 9·30 przed południem.
Celem strzeżenia praw Franciszka Ksawerego Radziszewskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, ustanawia się pana Władysława Chodorowskiego, emerytowanego c. k. radcę sądu krajowego wyższego i adwokata w Wadowicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszku Ksawerego Radziszewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 13 marca 1908.

Ч. сп. С. XXVI. 122/8 (5) (2521 2—3)
Едикт.
Против п. Йосиф Навроцкого, котрого місце замешкання єсть незнане, внесений зістав до ц. к. повітового суду С. І. у Львові через Товариство взаїмного кредиту „Днѣстръ“ у Львові позов о 2448 кор. 25 сот.
На підставі позву визначено день судовий до устної розправи на 1 цьвітня 1908 година 12 в полудне в тус. сали Нр. IX.
В цїли стереження прав Йосифа Навроцкого установляє пана дра Іосифа Врюблевского, адвоката краєв. у Львові куратором.
Тойже куратор буде заступати пізваного в реченій справі на его кошт і небезпеченьство, д-ки він в суді ся не зголосить або повновластника не заіменує.
Ц. к. Суд повітовий, С. І., Відділ XXVI.
Львів, 11 марта 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 4 8 (1) (2529 3—3)
Edykt.
Na wniosek Natana Steinmetza w Tyczynie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla przez Natana Steinmetza i Simona Blumenberga podpisanego o znaku wodnym 1 kor. 20 hal., zresztą niewypełnionego, który rzekomo zaginął z posiadania Natana Steinnetza 14 lutego 1908 i wzywa się edyktem posiadacza tego weksla, by go w przeciągu 45 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w tut. sądzie złożył, gdyż po upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. T. 2 8 (2) (2643 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kolomyi wzywa posiadacza weksla z daty Sniatyn 1 maja 1907 na 300 kor. opiewającego, płatnego w 6 miesięcy, akceptowanego przez Risię Feigę Steinig zam. Goldner i Dawida Rellera, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie urzędowej“ rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. T. 4/8 (1) (2449 3—3)
Edykt.
Na wniosek Maurycego Landaua kupca w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do następujących mu rzekomo zaginionych weksli:
1) weksel z daty Laszki górne 11 października 1907, płatny 31 grudnia 1907 na sumę 424 kor. wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua a przyjęty przez Leisera Jonasa (z Laszek górnych) płatny w Laszkach górnych;
2) weksel z daty Laszki górne 6 września 1907, płatny 1 marca 1908 na sumę 1836 kor. 96 hal., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Dominiuka Cybrucha (z Brzozdowic płatny w Laszkach górnych;
3) weksel z daty Laszki górne 11 października 1907, płatny 1 lutego 1908na sumę 1800 kor. wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Franciszka Matusza (z Laszek górnych) płatny w Laszkach górnych;
4) weksel z daty Laszki górne 6 września 1907, płatny 1 lutego 1908 na sumę 497 kor. 37 hal., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Wasyla Dranca (z Laszek górnych) płatny w Laszkach górnych;
5) weksel z daty Laszki górne 6 września 1907, płatny 1 lutego 1908 na sumę 578 kor. 28 hal. wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Jurka Mandryka (z Podniestrzan) płatny w Laszkach górnych;
6) weksel z daty Laszki górne 6 września 1907, płatny 1 lutego 1908 na sumę 431 kor. 92 hal., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Michała Pasternaka i Hrynia Bereziuka (z Czartoryi) płatny w Laszkach górnych;
7) weksel z daty Laszki górne 2 września 1907, płatny 1 lutego na sumę 363 kor. 22 hal., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Semka Paszko (z Czartoryi) płatny w Laszkach górnych.
Wzywa się posiadacza każdego z tych weksli aby w przeciągu dni 45 licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył sądowi tutejszemu weksel, bo po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu, który jednak co do weksla

wymienionego pod 2. podanego najwcześniej zaczyna biedz od 1 marca 1908 będzie weksel nie przedłożony uznany za amortyzowany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. Nc. IV. 69/7 (1) (2501 3—3)

Edykt.

Na żądanie Agnieszki Bergielowej i Józefy Kańskiej wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia ze stanu biernego realności lwh. 159 w Dobczycach prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 115 złr. 32 ct. ze skryptu dłużnego z 21 maja 1851 na rzecz masy spadkowej po Maryannie Bartlaga i w kwocie 40 złr. ze skryptu dłużnego z 30 sierpnia 1851 na rzecz masy spadkowej po Maryannie Sudrowej wskutek uchwał z 18 października 1851 L. 681 i 682 zaintabulowanych.

Wszelkie roszczenia do tych wierzytelności należy zgłosić do tutejszego Sądu w ciągu roku najpóźniej do 1 marca 1909, gdyż po bezowocnym upływie tego terminu dozwoloną zostanie amortyzacya i wykreślenie tych wpisów prawa zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 12 lutego 1908.

L. cz. T. 2/8 (1) (2606 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Józefa Gutwilliga z Lutowisk postępowanie, celem amortyzacyi zaginionego Józefowi Gutwilligowi weksla z daty Lutowiska 20 stycznia 1908 na kwotę 1000 kor. opiewającego, dnia 20 lipca 1908 płatnego na własne zlecenie przez Józefa Gutwilliga jako akceptanta i wystawcę podpisanego.

Wzywa się posiadacza tego weksla, by w przeciągu dni 45 od daty jego płatności weksel ten w tut. sądzie przedłożył i swoje prawa do niego wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 28 lutego 1908.

L. cz. T. 14/7 (1) (2565 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Józefa hr. Potockiego w Rymanowie postępowanie celem amortyzacyi zaginionych temuż Józefowi hr. Potockiemu następujących dokumentów, nie mających wszystkich wymogów wekslowych a to:

1) blankietu wekslowego bez daty wystawienia i płatności bez wypełnienia kwoty a na blankiecie na kwotę 3000 kor. ostemplowanym przez Antoniego hr. Potockiego w miejsce akceptanta a przez Józefa hr. Potockiego w miejsce wystawiciela i żyranta podpisanego;

2) blankietu wekslowego bez daty wystawienia i płatności i podania kwoty na blankiecie na 1200 kor. ostemplowanym przez Antoniego hr. Potockiego w miejsce akceptanta a przez Józefa hr. Potockiego w miejsce wystawiciela i żyranta podpisanego;

3) blankietu wekslowego bez daty wystawienia i płatności na kwotę 900 kor. opiewającego a przez Józefa hr. Potockiego w miejsce akceptanta, zaś przez Antoniego hr. Potockiego w miejsce wystawcy i żyranta podpisanego;

4) blankietu wekslowego bez daty wystawienia i płatności na kwotę 100 kor. opiewającego przez Józefa hr. Potockiego w miejsce akceptanta, a przez Antoniego hr. Potockiego w miejsce wystawiciela i żyranta podpisanego.

Wzywa się posiadacza powyższych dokumentów, aby od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w ciągu jednego roku zgłosił się ze swojemi prawami w tut. sądzie, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu dokumenta powyższe za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 28 lutego 1908.

L. cz. T. 103/7 (1) (2577 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Krzyżanowskiego, właściciela dóbr ziemskich w Hulczu przez adw. dra Zygmunta Lisiewicza, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych akceptów wekslowych bez dat wystawienia i płatności, przez Jana Krzyżanowskiego in bianko podpisanych, z których jeden opiewa na 7000 kor., drugi na 8000 kor.

Posiadacza powyższych akceptów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. T. 24/8 (2) (2673 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Konstantego Gumińskiego w Krakowie imieniem Zgromadzenia ks. Penitencyarzy w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych na imię ks. Ludwika Karczewskiego wystawionych książeczek wkładkowych Kasy Oszczędności miasta Krakowa mianowicie książeczki wkładkowej Nr. 102407 ze saldem 432 kor. 2 hal. Nr. 121307 ze saldem 217 kor. 33 hal. w dniu 1 stycznia 1908.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 13 marca 1908.

L. cz. T. 82/7 (3) (2674 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wilhelma Eibenschütza i Jakóba Eibenschütza, właścicieli kantoru: „Bracia Einbenschütz" w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych obligów udziałowych pożyczki miasta Krakowa po 20 złr., zwanych losami miasta Krakowa, a mianowicie obligów opatrzonych numerami: 2096, 1536, 4879, 14964, 14573, 22072, 29248, 37840, 36469, 36586, 52148, 55621, 59574, 72391, 48205 i 68513.

Posiadacza powyższych losów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności wygranej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 marca 1908.

L. cz. T. 113/7 (2) (2633 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Zofii Morozowieckiej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 135.941 na kwotę 4980 kor. 77 hal. i na nazwisko „Kazimiera Gujska" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. T. II. 3/8 (1) (2527 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Wernera, właściciela realności w Jaśle wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego, zaopatrzonego znaczkiem stemplowym na 80 hal. i podpisami Józefa Wernera jako akceptanta, Józefy Wernerowej jako wystawczyni i żyrantki, oraz Maryi Galikowej jako dalszej żyrantki, bez daty wystawienia i płatności i bez oznaczenia sumy wekslowej.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. T. 18/8 (2) (2561 3—3)

Amortyzacya.

Na żądanie p. Maryi Dickinger, właścicielki pralni chemicznej w Wiedniu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego losu krakowskiego Nr. 63.103 nominalnej wartości 40 kor.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni 3 dni po dniu płatności wygranej, gdyż w przeciwnym bowie razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 marca 1908.

Spadki.

L. cz. A. 297/7 (5) (2546 3—3)

Edykt

zwołania dziedziców sądowi niewiadomych.

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, iż dnia 17 stycznia 1891 zeszedł ze świata Karol Dusza w Wiedniu, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Wojciech Wojtas z Polny ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo, jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 7 marca 1908.

L. cz. A. 16/8 (5) (2572 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że dnia 8 grudnia 1907 w Niedarach zmarła ś. p. Anna z Jesionków Grzywnowa, pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Grzywny, syna zmarłej, nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnego Franciszka Grzywny, Janem Piwowarczykiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 7 marca 1908.

L. cz. A. IV. 99/6 (11) (2683 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy oddział IV. w Złoczowie zawiadamia, że 9 kwietnia 1899 zmarł ab intestato w powszechnym szpitalu we Lwowie Süsie Tenenbaum.

Sąd nie znając miejsca pobytu Goldy Tenenbaum i Srula Wolfa 2 im. Tenenbaum, ustawowych dziedziców tego zmarłego, wzywa ich, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Epsteinem.

Złoczów, dnia 23 grudnia 1907.

L. cz. A. 111/7 (2478 3—3)

Edykt.

Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że 15 marca 1907 w Oszówce zmarła Marya 2o Waligórowa bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Karola Niżnika nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Maciejem Nawarą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 24 lipca 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 16 Stow. I. 61/15 (2295 3—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmy „Towarzystwo kredytowe w Borszczowie", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 10 grudnia 1907 odbytem rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia uchwaloną została i że na likwidatorów dotychczasowych dyrektorów Samsona Gottesmana i Naftalego Karka wybrano. Zarazem wzywa się wierzycieli, aby do stowarzyszenia się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, 12 lutego 1908.

L. cz. Firm. 117/8 (2329)

Wpis do rejestru handlowego Oddział „A" kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego „A" kupca pojedyńczego.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Zygmunt Fertig.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „Przemysł handlowy konfekcyi damskiej i dziecięcej, oraz towarów modnych".

Dzień wpisu: 27 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27 lutego 1908.

L. cz. Firm. 196 Rg. C. I. 7 (2324)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Lecznica związkowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie."

Przedmiot przedsiębiorstwa: wybudowanie, urządzenie i prowadzenie zakładu leczniczego w Krakowie według najnowszych wymagań i zdobyczy wiedzy lekarskiej w zakresie wszystkich chorób z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 225.000 koron.

Na to wpłacono 25% czyli 56.250 kor., reszta zaś wpłaconą zostanie najpóźniej do 6 miesięcy.

Zawiadowcami ustanowieni zostali:

1. Dr. Stanisław Dobrowolski, lekarz w Krakowie, ul. Podwale 2.;
2. Dr. Jan Landau, lekarz w Krakowie i
3. Hugo Ripper, kupiec w Krakowie.

Stosunki prawne spółki:

Spółka ta opiera się na kontrakcie spółki z daty: Kraków, dnia 2 lutego 1908 L. R. 23.673.

Czas trwania spółki nie jest oznaczony.

Uprawnieni do zastępstwa spółki są wszyscy ustanowieni zawiadowcy.

Podpis firmy uskuteczniony będzie przez zawiadowców w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą firmą: „Lecznica związkowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie" przynajmniej dwóch z nich wypisze swoje własnoręczne imiona i nazwiska.

Rada nadzorcza spółki składa się z 5 członków i ma być wybraną na lat 5 po zarejestrowaniu spółki.

Data wpisu: 25 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 lutego 1908.

Doniesienia prywatne.

1908. **Rok X.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne pismo literacko-nutowe poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper i operetek.**

Zeszyty Styczniowy i Lutowy zawierają: **Michałowski Al.** Valse triste. **Gałkowski K.** Marche Miniature. **Dobrzycki H.** Polonez. **Rihowski W.** Nokturn. **Berger R.** „Zakazany owoc", Walc paryski. **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sinding Chr.** Melodia i **Rihowski W.** Drobnostka.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50,** Kwartalnie rb. **1** kop. **25,** z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50.** Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7.** Zeszyt pojedynczy kop. **60.**

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Agencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie **„TYGODNIK ILLUSTROWANY“** stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych **„Tygodnik Illustrowany“** nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEŃKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

We Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80
	Półrocznie	„ 13·60
	Rocznie	„ 27·20
w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Znakomite ciastka po 3 centy **w Cukierni Krakowskiej, Lwów, ulica Fredry.**

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie

małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal.**, dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Za połowę ceny kosztu!

sprzedajemy pozostałe tapety. Polecamy ogromny zapas własnego wyrobu **kołder** od kor. 4, 6, 10, 12, 16 i wyżej. **Materace czysto włosienne** od kor. 25, 30, 36, 40 za trzy poduszki. Materace z trawy morskiej po kor. 13, 16 i 20. **NOWOŚĆ!** Materace i kołdry „[illegible]“ z puchu roślinnego, nadzwyczajnie lekkie i trwałe. **Okazyjnie** zakupione bardzo gustowne i trwałe **[illegible] jedwabne** po kor. 6·50, 7·50 i 10·—. Kocyki wełniane i flanelowe, dywany, chodniki, portiery, firanki, story, kapy na łóżka, materye meblowe i t. p. — Stare kołdry, materace i meble przyjmuje do przerabiania i pokrycia po najniższych cenach

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, Trzeciego Maja 5.

Stowarzyszenie koszykarskie w Skawinie,

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką uchwaliło na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w dniu 11 września 1907 likwidacyę i w dniu 17 stycznia 1908 rozwiązało się zwracając udziały członkom.

DYREKCYA

Władysław Kwieciński, Czesław Czapkiewicz, Jan Sorosiński.

Skawina, dnia 14 marca 1908.

Обвѣщенiе.

Правленiе Общего рольничо-кредитного Заведенiя для Галицiи и Буковины въ ликвидацiи во Львовѣ повiдомлять, що кончить ликвидацiю и по мысли § 40 зак. изъ 9 цвѣтня 1873 ч. 70 взд. взываетъ вѣрителей реченого Заведенiя до сголошеня ся въ теченiи трехъ мѣсяцей т. е. до дня 30 червня с. г.

Львовъ, дня 26 марта 1908.



SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze (MIDY) czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

L. 3197 08.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Izydorowi Bernardowi Hautowi kapitały 49.211 kor. 49 hal., 9842 kor. 30 hal. i 39.693 kor. 96 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 50.000 kor., 10.000 kor. i 40.000 kor. na hipotece dóbr Kunin, w powiecie żółkiewskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1908 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Izydora Bernarda Hauta jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 21 marca 1908.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1907

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Baczność przed wrogą marką!

Dywany, kapy, narzuty, z nazwą „Afgan“, Basra, Prima i t. p. oznaczone tą marką są wyrobem pruskim. Przestrzegamy więc przed tą marką!

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Skład mebli, dywanów, dekoracyj, materyj meblowych i pościeli.

Superfosfaty mineralne
Superfosfaty kostne
Superfosfaty amoniakalne
Superfosfaty potasowe
Superfosfaty pod buraki
Superfosfaty pod chmiel
Superfosfaty pod kartofle
Superfosfat III. b. specyalność naszej fabryki

polecamy pod wiosenne zasiewy

I. Gal. Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Chemicznego

Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60, 90 i 120 dni.**

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.**

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Ogłoszenie.

WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach odbędzie się dnia 16 kwietnia b. r. o godzinie 12 w południe w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności z roku 1907.
2. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi z czynności za rok 1907.
3. Rozdział zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru nowej Dyrekcyi.
5. Uzupełnienie Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1908.

Franciszek Hawran, prezes.

Antoni Bąkowski, sekretarz.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.